Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XX. Kraków, poniedziałek 12 lipca 1937 Nr. 191

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 2-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

FALA INTERPELACYJ
w związku z projektem podziału Palestyny

Nowy Jork, 11. 7. (ŻAT). Senator Austin Warren, który bawił ostatnio w Palestynie, w rozmowie z przedstawicielem Żat-nej oświadczył, iż poruszy w Senacie amerykańskim sprawę projektowanego podziału Palestyny.

Na poniedziałkowym posiedzeniu Senatu amerykańskiego ma być, jak wiadomo, poruszona sprawa projektowanego podziału Palestyny przez członka Kongresu Dicksteina.

Organizacje Mizrachi w Ameryce ogłosiły oświadczenie, nawołujące żydów religijnych do protestowania przeciw podziałowi Palestyny. Na niedzielę 18 b.m. t. j. na Tisza Beaw zwołuje się specjalne konferencje w tej sprawie i odbędą się liczne wiece protestacyjne w całej Ameryce.

* *

Londyn, 11. 7. (ŻAT). Poseł pułk. Nathan zapowiedział na poniedziałek interpelację do ministra kolonij, dlaczego w memoriale rządu palestyńskiego, protokół z jawnego przesłuchania, o którym wspomina sprawozdanie Komisji Królewskiej, nie figuruje. Poseł Nathan zamierza również zapytać się czy dokumenty te będą przedłożone Komisji Mandatowej i czy będą tej Komisji udostępnione protokoły przesłuchania 53 świadków na poufnym posiedzenie Kom. Król.

Raport rozchwytany przez ludność

Londyn, 11. 7. (ŻAT). O tym jak wielkie jest zainteresowanie dla sprawy Palestyny w Londynie może świadczyć fakt, że w ciągu jednego zaledwie dnia po oficjalnym ogłoszeniu sprawozdania Komisji Królewskiej wyczerpany został cały nakład tego sprawozdania, wydanego w formie książkowej. Oczekuje się wydania nowego nakładu.

Relacja Pat'a

Londyn, 11. 7. (PAT). Reuter donosi z Jerozolimy, że od dnia ogłoszenia raportu Komisji Królewskiej, zanotowano tylko jedno zajście w Palestynie, mianowicie w piątek w Birsheba. Arabowie usiłowali zapalić ognie na znak protestu. Policja rozproszyła manifestantów przy czym znaleziono 2 bomby, z których jedna wybuchła nie wyrządzając zresztą szkód. Wysoki Komisarz Palestyny zażądał od władz syryjskich skoncentrowania wojsk francuskich na granicy, celem przeciwdziałania wkraczaniu band libańskich do Palestyny. Zaprzeczają wiadomości, jakoby policja aresztowała w Jaffie 25 osób w następstwie manifestacji.

Naczelny komitet arabski otrzymał od premiera Iraku pismo, zawiadamiające iż rząd iracki zamierza zaprotestować wobec Anglii przeciwko projektowi podziału Palestyny. Irak przeciwny jest temu rozwiązaniu i skłonny jest udzielić Arabom pomocy w dążeniu do uzyskania zadośćuczynienia ich postulatom narodowym. Ponadto komitet otrzymał zapewnienie poparcia ze strony emira Kowejtu i emira Transjordanji Abdullaha.

„...ducha europejskiego, reprezentowanego przez Włochy i Niemcy"
Mania wielkości prasy faszystowskiej w związku ze sprawą hiszpańską

Rzym, 11. 7. PAT. Cała prasa zajmuje się prawie wyłącznie wynikami wczorajszego posiedzenia komitetu nieinterwencji. Gayda twierdzi w „Giornale d'Italia", że zapowiedzi prasy francuskiej i angielskiej na temat jednogłośnego odrzucenia propozycyj włosko-niemieckich i rozbicia się systemu nieinterwencji, okazały się fałszywe. Anglia przez usta lorda Plymoutha oświadczyła gotowość rozważenia nowych propozycyj, a przedstawiciele Francji i Sowietów znaleźli się w odosobnieniu. Wskazuje to — zdaniem czołowego publicysty włoskiego — na „stopniowe rozjaśnianie się horyzontu politycznego i dowodzi, że czas pracuje zawsze dla dobrej sprawy, nie tylko dla zwycięstwa narodowej Hiszpanii, lecz i ducha europejskiego, reprezentowanego przez Włochy i Niemcy". Zarazem wskazuje też to na rozbieżność w polityce Anglii i Francji. Gayda podkreśla wreszcie stanowisko grupy państw nie zainteresowanych pośrednio w konflikcie hiszpańskim, które wyraziły swe zadowolenie z powodu uratowania polityki nieinterwencji.

Publicysta Giovanni Engely na łamach „Il Regime Fascista" pisze, że „prestiż francuski w świecie miał wczoraj zły dzień, a ambasador Corbin musiał „robić dobrą minę do złej gry", chociaż zdawał sobie sprawę ze wzrostu realizmu politycznego Anglii wobec panoszenia się bolszewizmu we Francji. Kiedyż zjawi się nowa Joanna d'Arc, by uwolnić Francję z kajdanów paktu z Sowietami? — kończy Engely.

„Tribuna", stwierdziwszy, że w Londynie podjęto dopiero prowizoryczną decyzję, i nie znaleziono jeszcze definitywnego rozwiązania, wyraża zadowolenie, że nie doszło do omawiania początkowego projektu utworzenia komisji państw neutralnych i powierzenia jej zredagowania trzeciego z rzędu projektu. Zamiar taki tracił bowiem wyraźnie atmosferą Ligi Narodów. Na szczęście zagadnienie hiszpańskie nie jest omawiane nad Lemanem, a droga powiodła z Genewy przez Londyn w stronę „Burgos" — kończy pismo.

Król rumuński w Paryżu

Paryż, 11. 7. (PAT). Dziś o godz. 8 m. 40 przybył do Paryża simplon-ekspressem król Karol rumuński. Na dworzec nie dopuszczono ani jednego przedstawiciela prasy. Król odjechał z dworca wprost do „Grand Hotelu" na placu Vendome.

Min. Sandler wyjechał z Moskwy

Moskwa, 11. 7. PAT. Szwedzki minister spr. zagr. Sandler opuścił Moskwę, udając się do Sztokholmu.

Węgry chcą zbrojeń po „przyjaznych rozmowach"

Budapeszt, 11. 7. (PAT). W wywiadzie z redaktorem naczelnym dziennika jugosłowiańskiego „Vreme" węgierski minister spraw zagranicznych Kanya oświadczył m. in., że Węgry pragnęłyby uzyskać równouprawnienie w dziedzinie zbrojeń po przyjaznych rozmowach. Węgry są państwem niepodległym i muszą prowadzić politykę niepodległą, podobnie jak Jugosławia. Węgry pozostaną wierne swym przyjaciołom Włochom i Austrii, z którymi zacieśniły ostatnio swe więzy i utrzymywać będą przyjazne stosunki z Niemcami ze względu na wspólne interesy. Na temat stosunków z Małą Ententą minister oświadczył, iż istnieją jeszcze liczne sporne kwestje, lecz przy dobrej woli możliwe byłoby doprowadzenie do praktycznego rozwiązania.

„Dobre podarki" dla marynarki amerykańskiej

Waszyngton, 11. 7. PAT. Przedstawiciel departamentu marynarki oświadczył, iż marynarka amerykańska otrzyma nowe działa 16-calowe, które biją na odległość 17 i pół mil morskich. Waga jednego pocisku wynosi około 1000 kg. Pancerniki amerykańskie uzbrojone zostaną w 9 takich armat każdy.

Chile i Peru nie uznają gen. Franco

Paryż, 11. 7. PAT. Poselstwa republik Chile i Peru zaprzeczają stanowczo wiadomościom, podanym przez niektóre dzienniki jakoby rządy tych państw wszczęły rokowania z przedstawicielami gen. Franco i jakoby gotowe były uznać rząd w Burgos.

Tylko częściowy strajk w kawiarniach paryskich

Paryż, 11. 7. PAT. W strajku hotelarskim nie zaszły żadne zmiany. Strajk kelnerów w hotelach, kawiarniach i restauracjach daje się odczuwać tylko w wielkich zakładach. Kawiarnie na bulwarach na Polach Elizejskich, na placu Gwiazdy, na Montmartre, Montparnasse i w dzielnicy łacińskiej są otwarte. Otwarte są również wielkie hotele. Niektóre zakłady pracują ze zmniejszonym personelem, wystarczającym jednak dla obsługi gości. Kilka dzienników paryskich podkreśla niepowodzenie tego strajku, który, ich zdaniem był powszechnym tylko z nazwy.

Egzekutywa Syjonistyczna czyni wszystko, by nie dopuścić do wprowadzenia w czyn tej krzywdy, którą nam raport Komisji wyrządza

Wywiad „Nowego Dziennika" z członkiem Egzekutywy Syjońskiej dr. E. Rotenstreichem

Kraków, 12 lipca.

Bardzo krótko tylko niestety zabawił w Krakowie członek Egzekutywy jerozolimskiej p. dr. F. Rotenstreich. a i ten krótki pobyt wypełniony był niemal bez reszty szeregiem konferencyj i posiedzeń. Mimo to udało się jakoś wykroić z programu naszego miłego gościa pół godzinki czasu na wywiad dla „Nowego Dziennika" o najaktualniejszej w tej chwili sprawie — podziału Palestyny.

Tow. dr. Rotenstreich opuścił Palestynę jeszcze przed opublikowaniem raportu Komisji Królewskiej, nie mógł więc zaobserwować bezpośrednio nastrojów jiszuwu. Pozostaje jednak w stałym kontakcie z Egzekutywą tak, że jest doskonale poinformowany o nastrojach i sytuacji.

Raport był niespodzianką

— Jiszuw przyjął sprawozdanie Komisji Królewskiej z dużym rozgoryczeniem — mówi nasz interlokutor. — Boleśnie uderzyły jiszuw szczególnie: groźba utraty Jerozolimy, Negewu, Daganii, koncesji Rutenberga, a nadto krzywdzący-haracz, który ma być wpłacany na rzecz państwa arabskiego. Raport Komisji Królewskiej w jego obecnym brzmieniu był niespodzianką nawet dla kierownictwa syjonistycznego. Gubiono się w domysłach i dowolnych kombinacjach, — istotne szczegóły były nieznane. W toku rozmów z rządem angielskim prof. Weizmann kategorycznie zażądał przedłożenia mu tekstu raportu, spotkał się jednak ze strony ministra kolonii ze stanowczą odmową. Ormsby Gore tłumaczył się, że nie zaznajomił z treścią raportu najbardziej wpływowych mężów stanu, choć tego żądali, nie jest bowiem zwyczajem, by rząd wydawał swoje uchwały i raporty komukolwiek, zanim przedkłada je parlamentowi. Potrzebna byłaby na to specjalna uchwała gabinetu. A minister wątpił, czy gabinet wyrazi zgodę... Dlatego też raport Komisji Królewskiej sprawił właśnie tak bolesną niespodziankę. Był do ostatniej chwili nieznany...

Sprawa Jerozolimy będzie mogła być jeszcze przedmiotem dyskusji

— Czy można się spodziewać jakichkolwiek zmian na korzyść po zapowiedzianej dyskusji w parlamencie?

— Są w parlamencie jednostki bardzo wybitne które wypowiadają się w sposób bardzo stanowczy przeciwko podziałowi Palestyny. Do nich należy w pierwszym rzędzie b. minister kolonii i jeden z najwybitniejszych polityków angielskich Winston Churchill. Dyskusja w parlamencie zapowiedziana jest na koniec lipca. Przebiegu jej nie można przewidzieć, choć spodziewać się można, że na ogół przybierze ona dla nas korzystny obrót. — Trzeba pamiętać jednak, że Arabowie też nie spoczywają, starając się zdobyć przyjaciół wśród członków parlamentu.

— Czy stanowisko rządu w sprawie raportu Komisji Królewskiej jest nieodwołalne?

— W deklaracji swej, założonej do raportu, rząd powiada, że **n a o g ó ł** zgadza się z zaleceniami Komisji Królewskiej. To znaczy, że niektórych zaleceń **n i e** podziela. O ile mi wiadomo, minister Ormsby Gore, z którym ostatnio konferował prof. Weizmann w ubiegłą środę, miał zapewnić, że o szczegółach będzie jeszcze można mówić. W szczególności

sprawa Jerozolimy będzie jeszcze mogła być przedmiotem dyskusji.

Liga Narodów --- Stany Zjednoczone

— W jakiej mierze liczyć można na pomoc z zewnątrz, przede wszystkim na terenie amerykańskim i genewskim?

— Jeśli chodzi o Komisję Mandatową, to jak wiadomo, do jej kompetencji należy jedynie rozpatrywanie rocznych sprawozdań władzy mandatowej. Sprawozdanie Komisji Królewskiej zatem nie podpada pod jej kompetencje Tylko Rada Ligi Narodów może Komisji Mandatowej przyznać pełnomocnictwo do zajęcia się sprawozdaniem Komisji Królewskiej. Ale nawet życzliwe stanowisko Komisji Mandatowej nie jest jeszcze decydujące. Doświadczenie uczy nas, że nie zawsze stanowisko Rady Ligi pokrywa się ze stanowiskiem Komisji Mandatowej Wiadomo naprzykład, że w sprawie syryjskiej Komisja Mandatowa zajęła stanowisko sprzeczne ze stanowiskiem rządu francuskiego, a mimo to Rada Ligi Narodów jednomyślnie uchwaliła wniosek przedstawiciela Francji.

Co się tyczy Ameryki, mogę stwierdzić, że ze strony rządu stanów Zjednoczonych **b y ł a** interwencja na naszą korzyść w Londynie. Czy będzie w dalszym ciągu wielki nacisk Ameryki w kierunku uwzględnienia naszych żądań, to zależne jest od tego, czy dojdzie do

utworzenia jednolitego frontu żydowskiego w Ameryce, w sprawie palestyńskiej.

Niestety, rzecz ma się w ten sposób, że niektóre sfery zasymilowanego żydostwa amerykańskiego **b o j ą s i ę** po prostu państwa żydowskiego. Pewne kłopoty istnieją także z naszymi niesyjonistycznymi partnerami amerykańskimi w Agencji Żydowskiej, którzy też wysuwają pewne „wątpliwości". Nie jest wykluczonym, że za cenę utrzymania jednolitego frontu żydostwa amerykańskiego, Organizacja Syjonistyczna będzie musiała zgodzić się na utworzenie Egzekutywy złożonej w 50 procent z niesyjonistów. Żąda tego Felix Warburg, stawiając to jako warunek przyjścia na Council Agencji Żydowskiej w Zurychu.

Sytuacja w świecie arabskim

— Czy Pan Doktór jest poinformowany, jak zareagował świat arabski na ogłoszenie raportu Komisji Królewskiej i czy w związku z tym zanosi się na niepokoje w kraju?

— Ostatnie rozruchy, strajk i terror tak dalece wyniszczyły gospodarczo Arabów palestyńskich, że nie ma mowy o tym, by mogli oni podjąć jakąkolwiek akcję bezpośrednią Arabowie palestyńscy są zupełnie wyczerpani. Znaczenie polityczne mieliby tylko wtedy, gdyby czuli za sobą zwarty front państw arabskich. Sytuacja jednak jest taka, że państwa arabskie znajdują się obecnie w zupełnie innym położeniu, aniżeli podczas ostatnich rozruchów. **S y r i a** ma tyle własnych kłopotów i trudności w związku z organizacją wewnętrzną swego państwa po uzyskaniu niepodległości, poza tym tak dalece absorbuje ją walka o Sandżak Aleksandrety, że nie może myśleć nawet o udzieleniu pomocy Arabom palestyńskim. Zresztą, wchodzą w grę także momenty natury gospodarczej. Syria zbyt jest zainteresowana w rozwoju swego eksportu do Palestyny, by mogła sobie pozwolić na jakiekolwiek awantury polityczne. Chrześcijański **L i b a n o n** zajmuje stanowisko wybitnie prożydowskie, rozumiejąc dobrze, że bez dobrego sąsiada niemuzułmańskiego republika Libanonu nie ostoi się w morzu państw muzułmańskich. Jeśli chodzi o **I r a k**, to państwo to, które przed rokiem było niejako centralą pomocy politycznej dla Arabów palestyńskich, w tym roku zająć musi stanowisko najzupełniej bierne, już to z powodu nastawienia antypanarabskiego, już też wskutek tego, że jest gospodarczo zainteresowany w utrzymaniu dobrych stosunków z Żydami.

Znaczenie polityczne **S a u d i i** jest w tej chwili w świecie arabskim bardzo małe, z powodu ciężkiej choroby Ibn Sauda. Zachodzi nawet możliwość, że z chwilą śmierci swego władcy, Saudia jako państwo rozpadnie się.

Emir **T r a n s j o r d a n i i** Abdallah zainteresowany jest bezpośrednio w powstaniu państwa arabskiego i przyłączeniu części Palestyny zachodniej do Transjordanii. Będzie więc siłą rzeczy tłumił wszelki odruch buntu arabskiego. Także rząd palestyński nie dopuści do żadnych wykroczeń arabskich. Jakikolwiek więc będzie los Palestyny, można być pewnym, że do rozruchów **n i e d o j d z i e**. Skończy się na proteście.

JEDYNA DROGA DO SZCZĘŚCIA
prowadzi przez los z kolektury
BRACIA SAFIER, Kraków Rynek Gł. 6.

Co powie XX Kongres?

— Jakie stanowisko, zdaniem Pana Doktora, zajmie XX-ty Kongres?

— Nie przypuszczam — oświadcza dr Rotenstreich — by Kongres miał się rozbić z powodu krzywdzącej uchwały rządu angielskiego. Sądzę, że Kongres uchwali jednomyślną rezolucję, ostro protestującą przeciwko podziałowi i wyłoni delegację, która przedstawi stanowisko i żądania Kongresu Lidze Narodów. Czy delegacja ta zjawi się równie w Londynie, oraz czy wystąpi w Waszyngtonie wobec trzeciego naszego partnera, tego przewidzieć nie można. W każdym razie mogę stwierdzić, że

Egzekutywa Syjonistyczna uczyni wszystko, aby nie dopuścić do wprowadzenia w życie tej krzywdy, jaką nam raport Komisji Królewskiej wyrządził.

Niezależnie od naszych żądań terytorialnych wysuwamy jako jeden z głównych postulatów, by w czasie przejściowym kontrola nad imigracją odebrana została władzy mandatowej i oddana Żydom, którzy sprawować ją będą w uwzględnieniu zdolności absorbcyjnej kraju.

Możliwości gospodarcze przyszłego Państwa Żydowskiego

Pod koniec rozmowy poruszamy jeszcze problemy pozostające w najściślejszym związku z resortem p. dra Rotenstreicha w Egzekutywie. Chodzi o gospodrcze możliwości przyszłego Państwa Żydowskiego. Dr Rotenstreich oświadcza:

— Trudno w tej chwili przewidzieć, jaka będzie chłonność gospodarcza Palestyny dla nowej imigracji. Dużo zależeć będzie od przypływu kapitałów żydowskich, od polityki umów handlowych z różnymi krajami, od mądrej polityki celnej. Przy polityce gospodarczej, która nie pójdzie po linii autarkizmu, ale obrony interesów gospodarczych kraju, można by znaleźć pracę w przemyśle i rolnictwie dla 40 do 50.000 nowych imigrantów rocznie. Przy polityce celnej, która stać będzie na stanowisku umów kompensacyjnych i wyrównania bilansów handlowych, mogłoby w ciągu dwóch najbliższych lat znaleźć możność pracy w Palestynie

150.000 nowych imigrantów

bez doprowadzania do zwyżki cen w kraju. Ponadto musimy zrozumieć, że stajemy się narodem morskim w pełni tego słowa znaczeniu, skoro znaczna część wybrzeża palestyńskiego znajdzie się w naszych rękach. Musimy wykończyć port w Tel Awiwie, musimy pójść na morze i na morzu znaleźć pracę dla tysięcy Żydów. Poza tym, nie znamy jeszcze wcale bogactw naturalnych kraju. Dopiero niedawno departament mój powołał do życia instytut technologiczny i geologiczny, którego zadaniem będzie podjęcie próby rozwiązania problemów geologicznych i surowcowych w Palestynie. Kto wie, czy i tu nie znajdzie się możność stworzenia nowych placówek pracy. Zdaniem moim, na przestrzeni przyznanej nam obecnie, jest miejsce dla dwóch i pół miliona Żydów. Osiedlenie takiej liczby zależeć będzie pod polityki fiskalnej na naszym terytorium, oraz od tego, w jakiej mierze żydostwo światowe poprze nas w budowaniu fundamentów tego małego państwa — o ile nam zostanie narzucone — kończy p. dr Rotenstreich swe cenne i interesujące uwagi. D. L.

List papieża do „bolszewicko-żydowskiej" Francji

Lisieux, 11. 7. PAT. Przez całą noc miasto było wspaniale iluminowane. Kawiarnie i hotele oraz restauracje były otwarte przez całą noc. Do Lisieux przybywają tysiące pielgrzymów. Od północy 80 księży odprawiało msze święte, udzielając wiernym komunii. Uroczystego poświęcenia bazyliki dokonał dziś rano legat papieski a latere sekretarz stanu kardynał Pacelli. Odczytał on list papieski, który stwierdza m. in., iż zrządzeniem Opatrzności poświęcenie bazyliki następuje w epoce, w której wiele narodów kierowanych interesami przyziemnymi znajduje się w poważnym konflikcie. List pasterski zaznacza dalej, że nie tylko synowie Francji wzięli udział w budowie tej bazyliki, lecz również wierni ze wszystkich zakątków świata. Papież wyraża życzenie, aby świątynia ta w dalszym ciągu przyciągała modły całego świata i przyczyniła się w ten sposób do zgody i jedności między narodami.

Japonia boi się o Chiny północne

Tokio, 11. 7. PAT. Koła japońskie są bardzo zaniepokojone możliwymi oddźwiękami wydarzeń w Chinach północnych. Sądzą tu, iż trudno będzie osiągnąć kompromis z władzami chińskimi, gdyż wszelki kompromis równoznaczny byłby z utratą prestiżu, co wzmocniłoby agresywność chińską i mogłoby wywołać poważne echa w Mandżukuo, a nawet w Korei. Te same koła wątpią, by sprawa mogła być obecnie zlokalizowana pomimo wysiłków japońskich w tym kierunku. Zdaniem niektórych, wszyscy obywatele japońscy powinni opuścić Chiny środkowe i południowe, aby nie trzeba było ich ochraniać, a wszystkie wojska japońskie skoncentrować dla obrony Chin północnych.

Pesymizm w Japonii

Tokio, 11. 7. PAT. Po posiedzeniu rady ministrów, premier ks. Konoye udał się do rezydencji cesarza w Hayma. Koła dobrze poinformowane są nastrojone bardzo pesymistycznie.

* * *

Tokio, 11. 7. PAT. Według ostatnich doniesień z Pekinu, wszczęto tam rokowania w celu znalezienia kompromisu. Japońskie koła dyplomatyczne mają jeszcze nadzieję, iż uda się pokojowo rozwiązać konflikt. Sądzą tu, że gen. Sung Cze Juan, przewodniczący rady politycznej prowincji Hopei i Czahar oraz chińskie władze lokalne skłonne są ograniczyć incydent. Zdaniem tych kół, marszałek Czang Kai Szek pragnąłby ściągnąć swe wojska do Chin północnych, po czym dopiero starałby się o wszczęcie rokowań z Japonią. Władze japońskie uczynią wszystko dla załatwienia konfliktu na miejscu.

Rokowania japońsko-chińskie w impasie

Tokio, 11. 7. PAT. Ministerstwo wojny ogłosiło komunikat, w którym podaje, że wojska chińskie z Si-Yuan koncentrują się w Papao-Czang, linia kolejowa Pekin Tiensin została zniszczona, rokowania chińsko-japońskie w Pekinie znalazły się w impasie. Chińczycy nie zamierzają wcale opuścić zajmowanych obecnie pozycyj i że nie ma żadnej możności znalezienia kompromisu, ponieważ wszyscy oficerowie 27 armii chińskiej są bardzo wrogo usposobieni do Japonii.

Chiny protestują i nie chcą kompromisu

Szanghaj, 11. 7. Z Nankinu donoszą, że chiński minister spr. zagr. złożył na ręce charge d'affaires japońskiego Hidaka protest z powodu ostatnich wydarzeń w Chinach północnych. Hidaka odpowiedział, iż protest ten jest nie do przyjęcia, ponieważ nie zgodny jest z faktami.

* * *

Tokio, 11, 7. PAT. Agencja Domei donosi z Hankou, że marszałek Czang-Kai-Szek przesłał burmistrzowi Pekinu i gen. Feng-Si-Hanowi dowódcy 37 dywizji 29 armii instrukcje, aby odrzucili wszelkie warunki kompromisowe, nie ustępowali ani jednego cala ziemi i nie liczyli się z ofiarami w ludziach

Straty japońskie

Tokio, 11. 7. PAT. Ministerstwo wojny ogłosiło dziś rano, że straty japońskie podczas walk wczorajszych, wynoszą: 6 żołnierzy zabitych, 9 żołnierzy i 1 porucznik armii.

* * *

Tokio, 11. 7. PAT Cesarz mianował naczelnym dowódcą garnizonów japońskich w Chinach północnych gen. por. Kiyoshi Katsuki, który odleciał już do Pekinu.

Brema, 11. 7. PAT. W porcie tutejszym zderzył się wojenny okręt holenderski „Lies" ze statkiem niemieckim „Gauss". Okręt holenderski doznał poważnych uszkodzeń.

Posiedzenie Rady Partyjnej

Przez cały dzień wczorajszy obradowała w sali Ż. D. A. Rada Partyjna Org. Syjonistycznej Małopolski Zach. i Śląska, poświęcona w głównej mierze sprawozdaniu Komisji Królewskiej. Obrady toczyły się w nastroju uroczystej powagi. Zagaił obrady prezes Egzekutywy dr Chaim Hilfstein, poczem dokonano wyboru prezydium, w skład którego weszli:

Dr Schenkel (Tarnów) — przewodniczący, Dr Menderer (Tarnów) i Dr Stammler (Nowy Targ) wiceprzewodniczący. Obejmując przewodnictwo Dr Schenkel podkreślił szczególną doniosłość przełomowej chwili, jaką przeżywamy i wezwał członków Rady, aby ze szczególną powagą i odpowiedzialnością rozpatrywali problemy, omawiane w toku posiedzenia.

Wyczerpujący referat na temat sprawozdania Komisji Królewskiej wygłosił wiceprezes A. C. Dr Ignacy Schwarzbart, który wywody swoje ilustrował na specjalnie sporządzonych mapach.

Referent wskazał na krzywdzące w najwyższym stopniu naród żydowski postanowienia Komisji Królewskiej i zapowiedział zdecydowaną walkę Org. Syjonistycznej przeciwko podziałowi Palestyny.

W godzinach popołudniowych toczyła się dyskusja, przyczem poruszono również wewnętrzne sprawy organizacji.

—<>—

Polak rozpoczyna zbiórkę na rzecz Żydów brzeskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (A) Wielką sensację w Kazimierzu nad Wisłą wywołał fakt, że znany przedsiębiorca budowlany z Lublina p. Pawłowski po przyjeździe do pensjonatu w Kazimierzu rozpoczął zbiórkę w pensjonacie „Ostoja" na rzecz Żydów brzeskich. P. Pawłowski otworzył listę składek kwotą zł. 15.

Ze zbożnej działalności przewódcy kombatantów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (A) Duże wrażenie w Warszawie wywołała wiadomość, że wczoraj wieczorem odbył się w lokalu Zjednoczenia asymilanckiego (jest to organizacja, która grupuje wszystkich asymilantów warszawskich), sąd partyjny nad osobą prezesa Związku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski Leonem Bregmanem. P. Bregmanowi zarzuca się, że jako skarbnik zabrał kilkadziesiąt tysięcy złotych. Mimo, że rodzina Leona Bregmana pokryła wszystkie braki postanowiło Zjednoczenie zawiesić go w prawach członkowskich.

—<>—

Dyrektor warszawskiej Giełdy Mięsnej zdymisjonowany

Warszawa, 11. 7. (A) Wielką sensację wywołała w Warszawie wiadomość o dymisji długoletniego dyrektora Giełdy Mięsnej w Warszawie Jana Bulhaka. Dymisja Bulhaka stoi w związku z jego niefortunną interwencję podatkową na rzecz kilku hurtowników. Natychmiast zebrała się rada Giełdy Mięsnej, która dymisję przyjęła. Oznacza to całkowitą zmianę polityki aprowizacyjnej w Warszawie.

Konferencja Ciano-Drummond

Rzym, 11. 7. PAT. Minister spraw zagr. Ciano przyjął wczoraj w południe ambasadora brytyjskiego sir Ericka Drummonda i odbył z nim dłuższą konferencję na temat taktycznej strony wykonania decyzyj, powziętych w Londynie, a przede wszystkim w sprawie wynalezienia nowej formuły, uzgadniającej propozycje francuskie i angielskie z kontrpropozycjami włoską i niemiecką z dnia 2-go bieżącego miesiąca.

Wybuch na pokładzie kontrtorpedowca

Lima, 11. 7. (PAT). W porcie Callao nastąpił wybuch na pokładzie kontrtorpedowca „Uillar". 3-ch oficerów zostało zabitych, a kilku marynarzy odniosło rany.

ŻYCIE POLITYCZNE

Zatarg o Wawel

O nowej fazie konfliktu wawelskiego pisze „Gazeta Polska" m. in.:

„Sprawa ta załatwioną więc nie została. Pycha krakowskiego dygnitarza, mimo usiłowań podjętych przez przedstawiciela Stolicy Apostolskiej ks. nuncjusza mgr. Cortesi nie ugięła się ani przed Majestatem Rzeczypospolitej, ani przed zgodnym oburzeniem całego kraju.

Czyżby powodem tego zaślepionego uporu miałby być umiar i dyskrecja z jakim opinia publiczna odniosła się do prowadzonych pertraktacji i nadzieja ks. biskupa Sapiehy, że odwlekanie należnej ekspiacji spowoduje zapomnienie sprawy.

Rozumowanie takie jest bardzo niebezpieczne. Błędnym jest przypuszczenie, iż oburzenie opinii społecznej zmalało, błędne są również rachuby, że sprawa może ulec zapomnieniu.

Postępowanie ks. biskupa Sapiehy jest niewątpliwie wynikiem jego indywidualnego charakteru. Jednak ze względu na wysoką godność, którą on piastuje, sprawa ta nie pozbawiona jest zasadniczego znaczenia. Upór, z jakim metropolita krakowski trwa przy swoim postępowaniu, odbiera jej charakter wyłącznie personalny. Sprawa personalna zaczyna być merytoryczna. Dodaje to powagi sytuacji. Struna jest bardzo napięta i nie wolno nam tego ukrywać. Jaki cel w napinaniu struny posiada ks. Sapieha orzec trudno. Że nie leży to ani w interesie Kościoła ani w interesie Rzeczypospolitej — to pewne".

Niektóre pisma wskazują, że po zbadaniu nowej krypty, co odbyło się w ub. tygodniu nie wydano żadnego komunikatu. Prof. Szyszko-Bohusza nie było. Nie doszło zatym do spotkania dwóch artystów sen. Jastrzębowskiego i prof. Szyszko Bohusza, którzy, jak mówią dość zasadniczo różnili się w ocenie artystycznych kwestyj, związanych z kryptą w wieży Srebrnych Dzwonów. Te różnice zdań i związane z nimi akcje obu artystów odegrały podobno przy powstaniu zatargu pewną rolę.

„Kurier Poznański" pisze: „Wszystko razem wziąwszy przedstawia się obserwatorowi nie wtajemniczonemu w zakulisowy przebieg sprawy, w sposób zawiły, wymagający wyjaśnienia, by można się było zorientować w tym, co się stało i należycie się ustosunkować do dalszego rozwoju wypadków".

Zwątpienie w OZON.

„Czas", pisząc o dekompozycji stronnictw w Polsce poświęca następujące uwagi Ozonowi:

Powstał wprawdzie w międzyczasie Obóz Zjednoczenia Narodowego. Pisano o nim wiele. Początkowy entuzjazm zamieniał się stopniowo w coraz to ostrzejszą krytykę. Miejsce nadziei coraz częściej zajmuje zwątpienie. To trzeba z całym obiektywizmem stwierdzić. Ale stwierdzając to, trzeba dodać, że tak jak początkowy entuzjazm i początkowe nadzieje były przesadzone, tak samo gruba przesada cechuje zarówno dzisiejsze krytyki jak dzisiejsze zwątpienie. O. Z. N. dotychczas dzieła konsolidacji narodowej nie posunął naprzód. Nie zdołał nawet doprowadzić do uporządkowania stosunków wewnątrz dawnego obozu pomajowego. Byłoby jednak rzeczą i przedwczesną i lekkomyślną, by na tej akcji opartej na zdrowym i jedynie słusznym programie stawiać krzyżyk.

I to jest stan najgorszy, jaki można sobie wyobrazić, stan, który nikomu żadnej korzyści nie przynosi. Bezsensowna jest radość opozycji z powodu niepowodzeń O. Z. N., bo traci w ten sposób partnera, z którym mogłaby się porozumieć, będąc sama zbyt słabą, by wskoczyć na jego miejsce, bezsensowne są tak samo radosne pokrzykiwania niektórych prorządowych dzienników, gdy obserwują objawy dekompozycji u opozycji, bo to uniemożliwia wszelkie z nią porozumienie.

Będzie ono możliwe wtedy, gdy z obecnego chaosu wyłonią się dobrze zorganizowane stronnictwa polityczne z odpowiedzialnymi przywódcami na czele. Wówczas konsolidacja stanie się rzeczą osiągalną a nawet łatwą".

PRZEGLĄD PRASY

Kaden powinien odpowiedzieć

Kiedy ukazała się wiadomość, że Juliusz Kaden Bandrowski jest założycielem nowego Towarzystwa Polsko - Niemieckiego, przypomnieliśmy, pierwsi w prasie żydowskiej, mowę Kadena Bandrowskiego z r. 1933. Wówczas, bezpośrednio po spaleniu książek w Niemczech Kaden Bandrowski jako Europejczyk protestował przeciwko barbarzyństwu hitlerowców. Obecnie „Dziennik Poranny" wzywa Kadena Bandrowskiego, by wyjaśnił swoje stanowisko:

Istotnie trudno jest pogodzić to oświadczenie sprzed lat czterech z obecnymi zabiegami Kadena - Bandrowskiego i zorganizowania zbliżenia kulturalnego z tymiż samymi hitlerowskimi Niemcami. Niewątpliwie poglądy Kadena na sprawy kultury w Trzeciej Rzeszy musiały ulec zmianie. Dziś widocznie innymi oczami patrzy Kaden na rzeczywistość hitlerowską, niż dawniej. Ale, mając w swym dorobku publicznym takie wystąpienie jak wyżej cytowane wobec palenia ksiąg na placach Berlina, nie może bez publicznego wyjaśnienia ewolucji swych poglądów występować w roli założyciela „Towarzystwa Polsko - Niemieckiego".

Pisarz jest człowiekiem publicznym. Zmiana poglądów czy przekonań nie jest jego prywatną własnością. Powinien ją publicznie wyjaśnić, uzasadnić, umotywować. To jest jego obowiązek. Obowiązek powieściopisarza i publicysty czynnego na polu pracy kulturalnej. Spełnienia tego elementarnego obowiązku oczekujemy od Kadena. Gdyby tego zaniechał, dowiódłby, że lekceważy nie tylko opinię o sobie, ale i własne przekonania. Ale tej ewentualności nie chcemy nawet przypuszczać. Jesteśmy przekonani, że Kaden odpowie i że na odpowiedź swoją nie każe długo czekać.

Czy Kaden Bandrowski spełni ten postulat? Jeśli to uczyni, rozwinie się napewno bardzo interesująca dyskusja i usłyszymy niezwykłą spowiedź pisarza, który w ciągu czterech lat tak gruntownie przewartościował swoje wartości.

Watykan --- Francja

Sensacją polityczną, zresztą skrupulatnie przemilczaną przez dużą część prasy polskiej jest wizyta legata papieskiego, kardynała Pacelli w Paryżu. Kardynał Pacelli był przez rząd Frontu Ludowego przyjmowany z honorami należnymi głowom państw, a sama wizyta wywarła silne wrażenie. Korespondent „Gazety Polskiej" ocenia ją następująco:

Należy podkreślić, że opinia Francji bez różnicy wyznań i zapatrywań politycznych odniosła się z głębokim uznaniem do wizyty legata papieskiego, kardynała Pacelli. Przypomnieć należy, że są to pierwsze odwiedziny legata papieskiego od lat przeszło 100. Po pierwszych wczorajszych, dość konwencjonalnych komentarzach, obecnie w prasie francuskiej przejawiają się tendencje, aby nadać tej inicjatywie Watykanu charakter wybitnie polityczny. Według dziennika „L'Aube", o lewicowo katolickim nastawieniu, przyjazd kardynała Pacelli miałby być zarazem manifestacją przeciw antykatolickiej akcji Rzeszy i przeciw włoskiej interwencji w Hiszpanii, zwłaszcza w katolickim kraju baskijskim.

Wizyta legata papieskiego w „bezbożniczej", „czerwonej" i „zgniłej" Francji — jak się często Francję w niektórych pismach polskich nazywa — we Francji Frontu Ludowego, to niebylejaki kłopot dla endeków. Dzień w dzień pisze się, że Francja jest czerwona, masońska i wychwala się pod niebiosa Trzecią Rzeszę i włosko-niemiecką interwencję w Hiszpanii, a tu naraz — odwiedziny najwyższego przedstawiciela Watykanu w masońskiej Francji dla podkreślenia solidarności z demokracjami Zachodu i demonstracji przeciw dyktaturom. Czy można się dziwić, że o tej wizycie — cicho w prasie polskiej. (Rō)

Dziś wielkie zgromadzenie żydostwa bielsko-bialskiego

z udziałem posła Dra E. Sommersteina

WIELKIE ZGROMADZENIE ŻYDOSTWA BIELSKO-BIALSKIEGO z udziałem posła na Sejm R. P. dra E. Sommersteina odbędzie się staraniem org. syjon. Haszachar w dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek 12 bm. o godz. 20.45 w sali Strzelnicy. Bilety w cenie 0.49, 0.99 , 1.99 do nabycia w sekr. Haszacharu, Bielsko Kolejowa 19, tel. 23-45.

We Francji wierzą jeszcze wmożliwośćnieinterwencji

Opinja „Le Temps"

Paryż, 11. 7. PAT. Nawiązując do piątkowych deklaracyj ambasadora francuskiego w Londynie, Corbin, „Le Temps" zaznacza w artykule wstępnym, że deklaracje te bynajmniej nie wykluczają możliwości zawarcia słusznego i rozsądnego układu. Nawet gdyby żaden nowy fakt nie zmienił sytuacji, istniejącej obecnie na granicy hiszpańsko - portugalskiej i gdyby działalność kontrolerów międzynarodowych na granicy francusko-hiszpańskiej została zawieszona z początkiem przyszłego tygodnia, to nie oznacza to bynajmniej, że zostałaby ona zniesiona. Kontrolerzy międzynarodowi na granicy francusko - hiszpańskiej znaleźliby się w takiej samej sytuacji, w jakiej znajdują się od trzech dni kontrolerzy brytyjscy na granicy hiszpańsko - portugalskiej. Nadzór stałby się z powrotem efektywny, skoro tylko zostałoby osiągnięte porozumienie w tej sprawie. Dziennik wyraża następnie przekonanie, iż zarówno Niemcy jak Włochy zdają sobie sprawę z realnego znaczenia francuskiej deklaracji, a mianowicie, iż pozostawia ona otwartą drogę do rokowań. „Temps" twierdzi, że skoro rząd brytyjski przyjął powierzoną mu misję, to uczynił to dlatego, iż widzi szanse porozumienia zarówno co do możliwości reorganizacji kontroli morskiej i wprowadzenia integralnej kontroli lądowej jak i co do przyznania Walencji i Salamance praw stron prowadzących wojnę. Prawa te byłyby ograniczone wyłącznie do obu rządów hiszpańskich

Żądania Żydów i Arabów w raporcie Komisji Królewskiej

Ostra krytyka rządu i muftiego Jerozolimy

Londyn, 11. 7. ŻAT. W zakończeniu drugiej części sprawozdania („wykonanie mandatu") Komisja Królewska analizuje roszczenia żydowskie i arabskie w zakresie głównych elementów problemu palestyńskiego.

Wowody Komisji są następujące:

POWSTANIE ARABSKIE I GŁÓWNE JEGO PRZYCZYNY.

Główne przyczyny rozruchów lub (jak my sądzimy) powstania w roku 1936 są następujące: po pierwsze arabskie dążenie do niepodległości, po wtóre ich sprzeciw wobec Żydowskiej Siedziby Narodowej spotęgowany obawą żydowskiego panowania. Do przyczyn, które przyczyniły się do rozruchów należą: wrażenie, jakie na opinii arabskiej wywarło zdobycie niepodległości przez Irak, Transjordanię, Egipt, Syrię i Liban; Szybki przypływ żydowskich imigrantów z Europy Środkowej i Wschodniej; nierówne szanse Arabów i Żydów w obronie tej sprawy przed rządem angielskim i opinią publiczną; wzrost nieufności arabskiej; troska Arabów na skutek ciągłych zakupów ziemi przez Żydów; intensywny charakter i „modernizm" żydowskiego nacjonalizmu; wreszcie ogólny stan niepewności i spotęgowany dwuznacznością niektórych określeń mandatu w zakresie celów końcowych władzy mandatowej. Niepewność ta spotęgowała bardziej jeszcze wszystkie trudności w szczególności zaś

a) stymulowała pragnienie Żydów rozszerzenia i skonsolidowania żydowskich pozycji w Palestynie w jak najszybszym terminie,

b) umożliwiła Arabom interpretowanie kompromisowej polityki rządu palestyńskiego i pełen sympatii stosunek niektórych urzędników (względem Arabów) w tym sensie, że stanowczość brytyjska w realizacji deklaracji Balfoura nie jest szczera.

ARABOWIE CZERPALI KORZYŚCI Z ŻYDOWSKIEJ IMIGRACJI.

Stwierdziliśmy, że aczkolwiek Arabowie czerpali z ogólnego rozwoju kraju w wyniku imigracji żydowskiej, to jednak nie wpływało to w sposób pojednawczy na Arabów. Przeciwnie, poprawa sytuacji gospodarczej wydawała im się pogorszeniem sytuacji politycznej.

KOMPROMISOWA POLITYKA RZĄDU.

Rząd palestyński w nader ciężkich warunkach usiłował wywiązać się z sprzecznych zobowiązań mandatowych przez „zachowania równowagi" między Żydami a Arabami. Ciągłe próby pojednawcze raz w tym, raz w innym kierunku tylko pogarszały sytuację, a wszystko stanęło na martwym punkcie. Od pierwszej chwili administracja palestyńska zmuszona była borykać się z niezwykłymi trudnościami. Poczynania rządu celem zachowania spokoju i praworządności nie były skuteczne.

RZĄD NIE SPEŁNIŁ SWEGO ELEMENTARNEGO OBOWIĄZKU.

Rząd nie wywiązał się z elementarnego obowiązku zachowania spokoju publicznego. Próby przeciwdziałania przechodzeniu gruntów arabskich w ręce żydowskie okazały się nieskuteczne. W górach nie ma więcej miejsca dla dalszych żyd. osiedli. Na równinach są one możliwe tylko w ograniczonym zakresie. Elektrownia Ruttenberga nad Jordanem przeszkodziła rozwojowi robót irygacyjnych wzdłuż Jordanu. Poczyniono wielkie wysiłki, aby naprawić sytuację fellachów, lecz da się to osiągnąć jedynie na drodze wieloletniej pracy i podniesienia oświaty.

POLITYKA IMIGRACYJNA NIKOGO NIE ZADOWOLIŁA.

Co się tyczy imigracji mandat w pełni był wykonywany, lecz próby regulowania imigracji były niezadawalające i nie do przyjęcia zarówno dla Arabów jak i dla Żydów. Próbom tym towarzyszyły niweczące zmiany w liczbach imigrantów.

ARABSKIE PRETENSJE I OPINIA KOMISJI.

Na ogół pretensje arabskie streszczają się do usunięcia z mandatu wszystkiego co on przyrzeka, z czego wynikają następujące konkretne pretensje: a) brak rozwoju instytucji autonomicznych, b) zdobycie gruntów przez Żydów, c) żydowska imigracja, d) wprowadzenie języka angielskiego i hebrajskiego jako języka urzędowego, e) zatrudnianie angielskich i żydowskich urzędników i niedopuszczanie Arabów do wyższych stanowisk, f) utworzenie licznej kategorii bezrolnych Arabów i odmowa zatrudnienia robotników arabskich przez Żydów, g) niedostateczne fundusze na arabskie cele oświatowe.

W RAMACH MANDATU WIĘKSZOŚĆ PRETENSJI ARABSKICH NIE MA UZASADNIENIA.

Aczkolwiek sądzimy, że pretensje Arabów są szczerze odczute, uważamy jednak, że przeważnie nie mogą one być uznane w ramach mandatu jako uzasadnione, to też nie jesteśmy powołani do formułowania zaleceń w tym zakresie. Możemy poczynić sugestie tylko co do ostatniego żądania. Należy znacznie zwiększyć fundusze na arabskie cele oświatowe, szczególnie na wiejskie szkoły rolnicze. Pozycja ta powinna zajmować drugie miejsce po wydatkach na cele bezpieczeństwa. **Postawa urzędników arabskich wyklucza rozszerzenie ich udziału na wyższych stanowiskach administracyjnych oraz sądownictwie.** W spejalnych warunkach palestyńskich pod reżimem mandatowym nie jest możliwy rozwój instytucji samorządowych.

ROSZCZENIA ŻYDOWSKIE I OPINIA KOMISJI

Główne pretensje Żydów są następujące:

a) utrudnianie tworzenia Żydowskiej Siedziby Narodowej przez powolne działanie w sytuacjach, które wymagają stanowczego działania.

Sądzimy, że oprócz ogólnych zobowiązań względem Arabów przyczyną współdziałającą przy zwlekaniu jest zbyt dalekoidąca centralizacja i brak koordynacji między sekretariatem rządowym a poszczególnymi departamentami i władzami okręgowymi. Zalecamy decentralizację. Generalny sekretarz nie powinien być jedynym pośrednikiem między wszystkimi urzędami a Wysokim Komisarzem.

b) Urzędnicy ujawniają tendencje „proarabskie" i zaniedbują wykonania mandatu.

Zalecamy jak najstaranniejszy dobór brytyjskich urzędników oraz specjalne przeszkolenie. Normalny termin służby w Palestynie nie powinien być krótszy niż siedem lat Co się tyczy arabskich urzędników, to memoriały przedkładane przez nich podczas „rozruchów" (cudzysłów w tekście Komisji. — Red.) rządowi oraz przy zdobywaniu miarodajnych informacyj usprawiedliwiają zalecenie, aby mianować brytyjskich komisarzy okręgowych.

Rząd był ściśle bezstronny, lecz to nie przyczyniło się do polepszenia stosunków między obydwoma narodami. Nie wolno się wahać przed usunięciem jakiegokolwiek urzędnika, który okazał się nielojalny.

c) wielkie opóźnienie w procesach cywilnych; mała skuteczność procedury karnej ilustrowana przykładem, że w roku 1936 zamordowano 80 Żydów, lecz żadnego zabójcę nie ukarano.

Sądzimy, iż przewlekła procedura sądowa jest po części wynikiem przepisu mandatowego o 3-ch językach urzędowych i 3-ch zespołach świąt obowiązujących (tu następują niektóre zalecenia w sprawie reformy sądownictwa).

d) tolerancja, jaką rząd ujawnił wobec działalności wywrotowej w szczególności muftiego Jerozolimy.

Uważamy za nieszczęście, iż nie poczyniono kroków, aby uregulować wybory do Najwyższej Rady Muzułmańskiej, która stała się państwem w państwie, z prezydentem, którego niepodobna usunąć. Polityka kompromisów doprowadzona do ostatecznych granic, zawiodła całkowicie.

e) następują różne pretensje żydowskie w sprawie złej polityki rządowej w zakresie kwestii rolnych. Komisja wysuwa szereg zaleceń ogłoszonych już przez ŻAT. Najważniejszym z tych zaleceń jest stwierdzenie, że nie ma już więcej możliwości dla zwartej kolonizacji żydowskiej w okręgach górzystych z wyjątkiem chyba okolicy Jerozolimy.

f) Niechęć do ułatwienia żydowskiej imigracji, niedostateczne schedule (nieuzasadnione redukcje) niedola krewnych, nieuwzględnienie możliwości zatrudniania przy robotach publicznych, niekontrolowana, nielegalna imigracja arabska.

Zalecenia nasze są następujące:

1) Imigracja powinna być regulowana z uwzględnieniem zarówno czynników politycznych, socjalnych, psychologicznych jak i gospodarczych. Należy ustanowić polityczne „maksimum" na okres najbliższych pięciu lat w wysokości 12 tysięcy imigrantów żydowskich wszystkich kategorii rocznie.

2) definicja pokrewieństwa winna być zrewidowana.

3) należy znieść pewne kategorie imigrantów należących do wolnych zawodów i rzemieślników oraz poddać rewizji warunki, regulujące wolną imigrację kapitalistów.

4) ostateczny przydział certyfikatów winien być uzależniony od zgody Wysokiego Komisarza.

g) Transjordania ma być udostępniona dla żydowskiej imigracji.

Zgodnie z mandatem Transjordania nie może być przymusowo otwarta dla żydowskiej imigracji wbrew woli rządu i ludności kraju.

h) Nie podjęto koniecznych kroków aby ułatwić import palestyńskich owoców cytrusowych do innych krajów.

Zalecamy podjęcie kroków, aby zmodyfikować art. 10 mandatu i oprzeć handel zagraniczny Palestyny na słuszniejszych podstawach:

i) postępowe samorządy żydowskie niesłusznie krępowane są przez ustawy i postanowienia rządowe.

Zalecamy powołanie rzeczoznawcy, który ma instruować rząd w kierunku rozszerzenia pełnomocnictw większych samorządów. Wypowiadamy się za szybką i znaczną pożyczką dla Tel-Awiwu. Winny być usunięte przyczyny obecnego opóźnienia w zatwierdzeniu budżetów municypalnych:

j) fiasko w zakresie bezpieczeństwa publicznego

Uważamy, że jest to najpoważniejszy i najmocniej uzasadniony zarzut żydowski. Główne nasze zalecenia są następujące:

Gdyby znów wybuchły rozruchy

bez wahania należy proklamować stan wojenny w całym kraju i roztoczyć nad nim wyłącznie wojskową kontrolę. W tym wypadku ludność ma być rozbrojona i na pograniczu należy zaostrzyć straż, aby uniemożliwić przemyt broni. Jeśli nie przeprowadzi się rozbrojenia, należy zachować system żydowskiej policji specjalnej. Surowa ustawa prasowa ma być skutecznie stosowana. Kary kolektywne należy nakładać tylko w wysokości ściągalnej. Potrzebne są centralne i lokalne rezerwy policji oraz większe oddziały policji konnej. Jak najrychlej wybudować należy w więk-

KUPON Nr. 6

III. KONKURS LETNI
dla Czytelników
„NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Anastazja" w Truskawcu
Pensjonat „Bajka" w Krynicy
Pensjonat „Biały Dom" w Zakopanem
Pensjonat „Jedynaczka" w Rabce

szych miastach baraki policyjne zaopatrzone w mieszkania dla rodzin policjantów.

WSZYSTKO TO SĄ JEDNAK PALIATYWY, ACZKOLWIEK NAJLEPSZE W SYTUACJI PALESTYNY

Oto paliatywy — kończy Komisja Królewska długą część swego sprawozdania — które proponujemy odnośnie do głównych zarzutów wysuniętych w ramach mandatu przez Żydów i Arabów. Naszym zdaniem nie są to te zalecenia, jakich wymaga od nas nasza nominacja. Nie „usuną“ one — jak głosi akt nominacyjny — pretensji i nie „zapobiegną też ponownemu ich powstaniu“. To są najlepsze paliatywy, jakie możemy zalecić w chorobie, na jaką cierpi Palestyna, lecz są to tylko paliatywy. Mogą one zmniejszyć stan zapalny i obniżyć temperaturę, lecz nie mogą uzdrowić stosunków. Choroba zagnieździła się tak głęboko, iż jesteśmy przekonani, że jedyna nadzieja wyzdrowienia zależy od zabiegu chirurgicznego.

Autokarem przez autostrady alpejskie do Dolomitów i nad jezioro Garda!

ostatnie dni zapisów

ARGOS Warszawa, Wierzbowa 6 tel. 334-34, 653-74 Kraków Szczepańska 7, tel. 1?9-9?

Kampanja wyborcza w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11. 7. (A) Dzisiaj odbyły się wybory do Kongresu Syjonistycznego. Kandydowało 5 list wyborczych.

W sobotę wiecz. odbył się wiec grupy Al Hamiszmar w teatrze Nowości. Podczas wiecu doszło do bójki z rewizjonistami, którzy chcieli wiec zerwać. W rezultacie rewizjonistów usunięto ze sali. Podczas bójki pobito dwóch rewizjonistów Hendla i Krzywonosa.

Późnym wieczorem odbyło się posiedzenie Komitetu wyborczego. Zebranie miało charakter nader burzliwy. Okazało się bowiem, że mimo sprzedaży 13.540 szekli na liście uprawnionych do głosowania figurowało 14.180 osób oprócz 200 reklamacyj. Zgłoszony został wniosek o odroczenie wyborów, który jednak większością głosów upadł.

„Europejski“ Otwock

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (A) Wielkie oburzenie wśród żydowskich mieszkańców i letników Otwocka wywołał fakt umieszczenia przez zarząd zdrojowiska przy wejściu do parku napisu, że wstęp do parku dozwolony jest jedynie osobom „po europejsku“ ubranym. Warto zaznaczyć, że w Otwocku znajduje się stale kilka tysięcy chasydów i kilkudziesięciu rabinów.

Żer dla prasy antysemickiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 11. 7. (A) W związku z opublikowaniem postanowienia rządu angielskiego o utworzeniu państwa żydowskiego, prasa antysemicka popołudniowa prowadzi ostrą akcję antyżydowską, urządzając różnego rodzaju ankiety wśród swoich czytelników, odczyty itd.

Dziś ukazał się w „Dzienniku Ludowym“ wywiad z drem Kleinbaumem o stosunkach polsko-żydowskich. W wywiadzie tym Dr Kleinbaum wiceprezes Urzędu palestyńskiego i wiceprzewodniczący C.K. Organiz. Syjonistycznej mówi m. in., że jeśli poprawki żydowskie nie zostaną uwzględnione, to Organizacja Syjonistyczna zalecenia Komisji bezwzględnie odrzuci.

Przewodniczący Komisji Królewskiej apeluje do Żydów i Arabów

Londyn, 11. 7. ŻAT. W przemówieniu radiowym o sprawozdaniu Komisji Królewskiej przewodniczący Komisji Lord Peel, że sprawozdanie przyjęte zostało jednomyślnie i żaden członek komisji nie wysunął jakichkolwiek zastrzeżeń. Lord Peel z kolei odpowiedział, jak różnie sprawa żydowska i arabska została zaprezentowana Komisji. Żydzi bardzo starannie opracowali swe roszczenia, korzystając z pomocy wybitnych fachowców. Arabowie natomiast wystąpili nie przeciwko poszczególnym punktom mandatu lecz przeciwko samemu mandatowi.

„Dochodzenie oświadczył następnie lord Peel — odsłoniło przed Komisją cały tragizm sytuacji. Konflikt między Arabami a Żydami coraz bardziej się pogłębiał. Usiłowaliśmy szukać środków zaradczych w ramach mandatu, lecz byliśmy zmuszeni dojść do przekonania, że tego rodzaju zalecenie nie usuną zła i mandat sam musi być zrewidowany i zastąpiony przez inny system rządzenia“.

Powtarzając „zalety projektu podziału dla Żydów i Arabów“, znane już z sprawozdania, lord Peel zakończył następującymi słowami:

„Jesteśmy głęboko przekonani, że obecny system musi doprowadzić do klęski. Wdzięczni jesteśmy rządowi za jego szybką decyzję, która pozwoli uniknąć wiele niebezpieczeństw. Jesteśmy głęboko przeświadczeni, że zobowiązania brytyjskie wobec Arabów i Żydów będą spełnione w innej postaci. Apeluję do obydwu społeczeństw w Palestynie, aby dały dowód dobrej woli przez przestudiowanie naszego sprawozdania i uznanie że staraliśmy się sumiennie bez lęku i stronniczości uzdrowić głęboko zakorzenioną wrogość, rywalizacje i ambicje, które winny być obce duchowi Świętego Kraju“.

—<>—

Jakich koncesji dla Żydów domagać się będą prosyjonistyczni politycy angielscy

Londyn, 11. 7. ŻAT. Podczas gdy cała prasa angielska niezależnie od kierunku przychylnie oceniła sprawozdanie Komisji Królewskiej oraz plan podziału Palestyny, szereg polityków angielskich wysuwa różne zastrzeżenia.

Jak przypuszczają, labourzyści, liberałowie i wielu konserwatystów zdecydowanych jest *toczyć walkę o usunięcie takich anomalii z zaleceń Komisji Królewskiej, jak wyeliminowanie Daganii i elektrowni Ruttenberga z terytorium państwa żydowskiego przez ustalenie sztucznie przykrojonej granicy oraz zwiększenie obszaru państwa żydowskiego o 1.200 angielskich mil kwadratowych.*

Bardzo ostro przeciwko zaleceniom Komisji Królewskiej wystąpił lord Strabolgi, który zrzuca odpowiedzialność za rozruchy w Palestynie na angielską administrację i oskarża Komisję Królewską o to, że zlekceważyła interesy imperium Brytyjskiego.

JÓZEF ROTH 48)

HISTORIA NOCY 1002

POWIEŚĆ

Autoryzowany przekład z niemieckiego

W godzinę później ktoś ją zbudził. Była to więźniarka Magdalena Kreutzer, niegdyś akrobatka cyrkowa, obecnie właścicielka karuzeli w Praterze, jak Mizzi Schinagl niebawem się dowiedziała.

ROZDZIAŁ XXVI.

Jeszcze dwa dni po procesie pani Matzner miała sposobność delektować się swoją nagłą sławą. Była jeszcze nawpół ogłuszona dniami, które spędziła na sali sądowej, przesłuchaniem, zeznawaniem i wspaniałym wielkodusznym apelem do łaski sędziów, i już zaczęła się rozpływać w różnorakich zawiłych, lecz pocieszających wyobrażeniach o swojej własnej przyszłości. Tylko przez krótkie dwa dni po ukończeniu procesu dane było pani Matzner błądzić po błogim państwie snów i szału. Akurat tak długo, jak długo pismom podobało się rozdmuchiwać tę sensację, prawda, w coraz to mniejszych artykulikach. Pani Matzner nie szczędziła kosztów, kupowała wszystkie gazety. Ale także sąsiedzi i znajomi przynosili jej wycinki.

Na trzeci dzień wygasła, jak na skutek złych czarów, sprawa brukselskich koronek, i chociaż pani Matzner tego dnia również kupiła paczkę gazet, nigdzie nie znalazła ani słowa, któreby w przybliżeniu mogło przypominać proces. Pani Matzner miała uczucie, jak gdyby wstąpiła w przeraźliwą sztywną ciszę, jaka chyba panuje w nocy na cmentarzach i w katakumbach. Nie! Ona sama nie wstąpiła w tę makabryczną ciszę, wtrącono ją tam. Cierpiała z powodu okrutnych i gorzkich uczuć, które są udziałem wszystkich opuszczonych i zdradzonych: wprzód ogromne zdumienie, zwodnicza nadzieja, że się tylko śni, bolesne poznanie, że się jednak czuwa, rozgoryczenie, niemoc i wreszcie żądza zemsty.. Schowała podłe gazety, w których nic nie było, nie chcąc aby która z dziewcząt dostała je do rąk. Zeszła na ulicę, stała chwilę przed bramą, aby przybrać znowu postawę, którą zachowywała przez długie tygodnie, bo zdawało jej się, że jest połamana i że zmarniała. Przedewszystkiem niech tego po niej nie poznają. Wchodziła do różnych sklepów po zakupy, chociaż niczego nie potrzebowała. Wszelako gnał ją mus zobaczenia ludzi i zbadania, czy też i oni już tchnąć zaczynają tą śmiertelną i zgryźliwą ciszą, która owładnęła gazety. Nie potrzebowała precli — dawno już zgasł jej apetyt, sądziła, że nigdy już w życiu nie weźmie kęsa do ust. Nie potrzebowała haftek — nie myślała o naprawianiu starych sukien. Nie potrzebowała haczyka do bucików, nowego sznura do gorsetu, ani grzebienia, ani orzechów. Ale kupiła wszystkie te rzeczy, wzniosła dokoła siebie poprostu barykady z papieru gazetowego, z pozbawionego przekonań, zdradliwego papieru gazetowego. Wzrok jej padł na torebkę, był tu tłusty nadruk: proces o brukselskie koronki: Minęły trzy dni. A już opakowywano orzechy w te gazety! Nie do pomyślenia, jaki los może jeszcze te gazety spotkać! Porozcinane w równe prostokąty wisiały paczkami na gwoździach w klozetach szynków i kawiarń.

Pani Matzner próbowała jeszcze mówić do handlarzy zwykłym lekceważącym tonem. Jednakowoż zdawało się jej, że nie wywiera już tego wrażenia, co dotychczas. Trudno było nie zauważyć pewnego spoufalenia w sposobie wyrażania się wszystkich ludzi. Dzięki swej wyćwiczonej i wypielęgnowanej wrażliwości, spostrzegła to natychmiast, i już zaczęła się obawiać, że reprezentuje teraz coś pośledniejszego, niż przed procesem.

— Cóż, osiągnęła pani przecież wszystko — rzekł do niej Ephrussi — Wszystko osiągnęła — mówił ten człowiek. Myślał widocznie tylko o pieniądzach...

Parę tygodni później postanowiła zrezygnować. Dom nie był już do utrzymania. Szampana nie kupowała już u nadwornego dostawcy Weinbergera, lecz u Baumanna w Mariahilf. I poco? Jaką rzadkością byli starzy dobrzy klienci! A ci wydawali jej się odmienni, poprostu zmarnieli. Były to tylko pożółkłe i pobladłe wizerunki tamtych osób.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Tydzień giełdowy

MOCNIEJSZA TENDENCJA

na rynku akcyj i walut

Na światowych giełdach papierów wartościowych panował w tygodniu ubiegłym nastrój mocniejszy. Przyczyniła się do tego przede wszystkim korzystniejsza ocena międzynarodowej sytuacji politycznej. Poza tym na poprawę tendencji oddziaływały także takie momenty, jak pomyślniejsze wiadomości dotyczące sytuacji strajkowej w Stanach Zjednoczonych, pewne uspokojenie we Francji zarówno na terenie politycznym jak i gospodarczym, haussa na światowych rynkach metali i inne.

Na giełdzie nowojorskiej przeważała tendencja mocna, co przypisać należy z jednej strony poprawie międzynarodowej sytuacji politycznej, z drugiej zaś strony osłabieniu akcji strajkowej. Dzięki tej ostatniej wiadomości podniosły się zwłaszcza akcje stalowe, pociągając za sobą akcje fabryk samochodów i samolotów. Prócz tego zwyżkowały także dość znacznie akcje naftowe, gumowe, domów towarowych i kolejowe.

Pożyczki polskie osiągnęły dalszą zwyżkę W dniu 9 b. m. notowano (w nawiasach cyfry z 2 bm.): 8 proc. Poż. Dillona 49.00 (47.50) 7 proc. Poż. Stab. 66.75 (65.00), 6 proc. Poż. Dol. 55.125, (51.50), 7 proc. Poż. m. Warszawy 49.00 (57 375), 7 proc. Poż. Śląska 48.375 (47.125).

Giełda londyńska wykazywała dość znaczne ożywienie. Na rynku akcyj poszukiwane były akcje domów handlowych, elektrotechniczne, browarnicze, naftowe i kolejowe. Dużą zwyżkę osiągnęły akcje cyny i miedzi w związku z haussą na giełdach metalowych. Wzmocniły się również akcje stalowe i żelazne, natomiast akcje kopalń złota wykazywały lekkie osłabienie. Brytyjskie papiery państwowe osiągnęły zwyżkę, a także papiery anglo-amerykańskie lekko zwyżkowały.

Giełda paryska pozostawała pod wpływem pomyślniejszej międzynarodowej sytuacji politycznej i gospodarczej we Francji, zwyżki cen metali oraz korzystnych wiadomości z Wall-Street. Spekulacja przeprowadzała większe transakcje, interesując się zarówno rentami, jak też akcjami bankowymi i przemysłowymi W grubie bankowej podniosły się znacznie akcje Banku Francuskiego, spadły natomiast akcje Union Parisienne, co przypisać należy nieporozumieniom, jakie wynikły ostatnio między poszczególnymi grupami akcjonariuszy tego banku. W dziale akcyj przemysłowych zwyżkowały najbardziej elektryczne, chemiczne i naftowe.

Na giełdzie amsterdamskiej dały się zauważyć dość znaczne wahania kursów. Początkowo przeważał nastrój mocny ze względu na zwyżkową tendencję giełdy nowojorskiej, w środku tygodnia natomiast zaznaczyła się zniżka, spowodowana wzmożoną realizacją. Większe transakcje przeprowadzano akcjami cukrowymi, tytuniowymi, kauczukowymi, akcjami linij okrętowych i niektórymi papierami procentowymi.

W Berlinie zwyżkowały w szczególności akcje hutnicze, górnicze, przemysłu metalowego — przetwórczego włókiennicze, przemysłu jedwabnego i sztuczno-jedwabnego. Popyt ze strony publiczności był dość duży. Na rynku rent dały się zauważyć lekkie wahania kursów.

Giełda wiedeńska miała usposobienie mocne. Zwyżkowały akcje przemysłu ciężkiego, gumowe, samochodowe. naftowe, a z papierów zagranicznych czechosłowackie i węgierskie.

Na giełdzie warszawskiej zaznaczyło się dość znaczne ożywienie. Kursy osiągnęły przeważnie zwyżkę. Notowano (pierwsza cyfra z 2-go, druga z 9 lipca r. b.: papiery procentowe: 3 proc. Premiowa Pożyczka Inwestycyjna I emisji 64.00 — 65.50, II emisji 64.50 — 65.50, serie II em. 84.00, 4 proc. Pożyczka Dalarowa 36.25 — 38.00, 4 proc. Pożyczka Konsolidacyjna 53.13 — 54.25, drobne odcinki 52.00 — 53.50, 4½ proc. Wewnętrzna Pożyczka Państwowa z r. 1937 48.90 — 50.85, 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie 53.00 — 54.50, 5 proc. Listy Zastawne m. Warszawy 60.00 — 61.25, 5 proc. L. Z. m. Warszawy z r. 1933 58.38 — 60.00; akcje: Bank Polski 99.50 — 101.00, Bank Handlowy w Warszawie 45.00, Warszawskie Towarzystwo Fabryk Cukru 28.75 — 30.00, Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla 20.50 — 21.50, Starachowice 28.00 — 29.50, Lilpop 46.50, Ostrowiec 25.50.

Kursy ważniejszych dewiz zagranicznych kształtowały się, jak następuje (pierwsza cyfra z 2, druga z 9 lipca r. b.): Amsterdam 290.90 — 290.90, Bruksela 89.20 — 89.15, Londyn 26.14 — 26.23, Mediolan 27.88 — 27.88, Nowy Jork (czek) 5.285 — 5.29, Nowy Jork (kabel) 5.2875 — 5. 2925, Paryż 20.30 — 20.49, Praga 18.42 — 18.42, Sztokholm 134.80 — 135.30, Zurich 121.00 — 121.10.

A. Z. W.

RADJO

PONIEDZIAŁEK, 12 LIPCA

Kraków, 6.15 Aud. poranna 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Dziennik połud. 12.15 Kilka informacyj 12.25 Muzyka 12.40 „Od warsztatu do warsztatu" — w wytwórni rękawiczek 13.55 Muzyka 15.05 Krak. dziennik sport. 15.10 „Polska Bandera pod krzyżem równika" 15.25 Muzyka 15.40 Lok. wiad. gosp. (giełda) 15.45 z Warsz. wiad. gosp. 16 „Lipiec" pogad. Stan. Sumińskiego dla dzieci starszych 16.15 Recital fortep. St. Nawrockiego 16.45 Zagadkowi ludzie: „Kacper Bekiesz" felieton 17 Koncert wileńskiej ork. pod dyr. Wład Szczepańskiego 17.50 „Polowanie z łódki" pogad. 18 Muzyka 18.10 Program 18.15 Muzyka z płyt 18.45 Lok. wiad. sport. 18.50 z Warsz. pogad. aktualna 19 Aud. strzelecka: „Bajka o strzeleckich orlętach" 19.40 „Czy umiesz pływać?" pogad. sport. wygł. A. Michalak 19.50 z Warsz. wiad. sport. 20 Muzyka lekka i taneczna 20.45 Dziennik wiecz. i pogad. aktualna 21.45 „Pan Ryś" H. Rzewuskiego z „Pamiątek Soplicy" 22 Miniatury kwartetowe w wyk. Kwartetu Warszawskiego 22.35 Muzyka kameralna 22.50 Ost. wiad. dziennika wiecz, przegląd prasy i kom. meteor. 23 „Gazeta a książka" szkic liter. J. Miernowskiego 23.15 Muzyka taneczna.

Warszawa 6.15 p. Kraków 12.15 „Odżywianie w czasie żniw" — pogad., 12.25 p. Kraków 18 Program 18.05 Płyty 18.50 p. Kraków 23.30 Płyty.

Lwów 6.15 p. Kraków 12.15 Płyty 12.25 p. Kraków 14.55 Giełda lwowska 15 Płyty 15.35 Lwowskie wiad. bież. 15.45 p. Kraków 18 „W zapomnianej stolicy polskich Ormian", pogad. 18.10 Płyty 18.30 Skrzynka techniczna w opr. Mińskiego 18.40 Program 18.45 p. Kraków 23 „Z albumu speakera" 24 Koncert ork. T. Seredyńskiego.

Katowice 6.15 p. Kraków 12.15 Wiad. bież. 12.20 Życie kultur. Śląska 12.25 p. Kraków 13 Koncert życzeń 15.30 Poradnik sportowy dla robotników, 15.43 Wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 „Ogrodnik śląski" 18.10 p. Kraków.

Łódź 6.15 p. Kraków 12.15 Program 12.20 Parę informacyj 12.25 p. Kraków 13.55 Melodie ludowe 15 literatura przez mikrofon dla wszystkich 15.15 O wszystkim po troszku 15.20 Płyty 15.42 Łódzkie wiad. giełd. 15.45 p. Kraków 18 „Zapobiegajmy chorobom" — felieton społeczny 18.10 Życie artystyczne 18.15 p. Kraków.

PROGRAM ZAGRANICZNY

Wiedeń 12.20 Koncert rozrywkowy 17.55 Recital skrzypcowy 19.25 „Zampa" — opera Herolda 21.50 Muzyka taneczna.

Londyn Reg. 18 Festival muzyki ludowej 20.30 Symfonia nr. 5 Schuberta 21 Muzyka rozrywkowa.

Radio Paris 19.15 Pieśni 20.30 „Chilperic" — opera komiczna Herve'go.

Bruksela franc. 20 „La chanson de Louvain" operetka van Oosta.

Rzym 17.15 Muzyka rozrywkowa 21 Komedia 21.30 Koncert chóru 22.05 Soliści.

CHÓR DANA, HALINA RĄPACKA I INNI W AUDYCJI RADIOWEJ

Bardzo miła audycja czeka radiosłuchaczy dziś o godzinie 20-tej. Będzie to prawie dwugodzinny koncert rozrywkowy, w którym udział przyrzekli ulubieńcy publiczności: Chór Dana, Halina Rapacka w swym repertuarze lekkich piosenek, zespół W Tychowskiego, który grać będzie pogodne kompozycje różnych autorów oraz Władysław Olkusznik — harmonia. Koncert ten będzie miłym urozmaiceniem poniedziałkowego wieczoru.

STANISŁAW NAWROCKI PRZED MIKROFONEM

Dziś przyniesie audycję w wykonaniu znanego pianisty, o godz. 16.15 odbędzie się recital fortepianowy Stanisława Nawrockiego, który poza utworami Liszta i Rubinsteina odegra również kilka własnych kompozycyj.

KACPER BEKIESZ — POWIERNIK KRÓLA BATOREGO W FELIETONIE RADIOWYM

W cyklu „Zagadkowi ludzie" — Polskie Radio nada felieton o niezwykłej i tajemnicą otoczonej postaci Kacpra Bekiesza, zażartego wroga a później przyjaciela króla Stefana Batorego, jego powiernika i tajnego doradcy. Legenda przypisuje mu konszachty z czartem, któremu zaprzedał duszę. Felieton pt. „Kacper Bekiesz" wygłosi Wanda Dobaczewska dziś o godz. 16.45 przed mikrofonem Rozgłośni Wileńskiej.

„OD WARSZTATU DO WARSZTATU" AUDYCJA POŚWIĘCONA RZEMIOSŁU BIAŁOSKÓRNICZEMU

Piękną kartę w historii rozwoju rzemiosła posiada białoskórnictwo, skupione przede wszystkim na terenie Wileńszczyzny. Rzemiosło białoskórnicze odgrywa również doniosłą rolę w naszym eksporcie. Audycja z cyklu „Od warsztatu do warsztatu" jaką nada Rozgłośnia Wileńska dziś o godz. 12.40 poświęcona jest temu rzemiosłu; wzbudzi ona zapewne wśród radiosłuchaczy nie mniejsze zainteresowanie, niż inne reportaże na temat rzemiosła z tego cyklu.

TO I OWO

Zapomniał gdzie mieszka

Osobliwe ogłoszenie ukazało się w belgradzkim dzienniku „Polityka". Brzmiało ono tak: „Proszę mego nowego gospodarza, któremu zapłaciłem z góry komorne za miesiąc, aby mnie zawiadomił gdzie właściwie znajduje się moje mieszkanie, zapomniałem bowiem, jak się nazywa ulica, przy której znajduje się kwestionowany dom, oraz jakim numerem jest ów dom opatrzony. Klucze od bramy i mieszkania znajdują się u mnie. Podpisano: Milan Bukiczewicz nauczyciel gimnazjum". „Politika" dodaje od siebie, iż roztargniony profesor przypomniał sobie, że nie zna adresu swego mieszkania dopiero wtedy, gdy wszystkie meble znajdowały się już na wozie i tragarze zadali mu pytanie, dokąd właściwie mają przewieźć urządzenie starego mieszkania. Zdaje się, iż jeśli chodzi o rekord na polu roztargnienia, profesor Bukiczewicz z Belgradu może śmiało pretendować do palmy pierwszeństwa.

Elektryczna pałka gumowa bronią policjantów w Ameryce

Policja w Stanie Wisconsin (U.S.A.) otrzymała nową broń. Jest to t. zw. pałka magiczna, która służy do ubezwładniania stawiających silny opór przestępców. Pałka ta z gumy nie różni się pozornie niczym od zwykłych pałek gumowych. Wystarczy jednak lekkie dotknięcie tą pałką, aby natychmiast ubezwładnić i pozbawić swobody ruchów daną osobę. W tym bowiem momencie, gdy policjant dotyka pałką osobnika, którego chce aresztować, naciska on kontakt znajdujący się w rączce pałki i włącza prąd elektryczny, który wyładowuje się w stalowym okuciu pałki. Porażenia prądem bywają tak silne, iż częstokroć dany osobnik ulega omdleniu i pada na ziemię.

Człowiek, który będzie miał 80 imion

Józef Dupont, właściciel sklepu perfumeryjnego na bulwarach paryskich, został szczęśliwym ojcem młodego Dupont. Dupont'ów jest — jak wiadomo — we Francji tysiące. Chcąc wyróżnić swego potomka czymkolwiek od innych Dupont'ów, papa Dupont postanowił mu nadać 80 imion. Urzędnik stanu cywilnego w merostwie musiał — zgrzytając zębami — wypełnić jednak całą stronicę wyliczeniem imion: Jakuba, Augusta, Franciszka, Emila, Ernesta etc. etc., albowiem prawo francuskie nie przewiduje żadnych ograniczeń w nadawaniu imion dzieciom.

Do czego służą poziomki w Bułgarii

W tym roku urodzaj na poziomki w był w Bułgarii tak wielki, iż pomimo znacznego eksportu pozostały w kraju jeszcze olbrzymie zapasy tych smacznych lecz łatwo psujących się jagód, z którymi nie wiedziano co zrobić. Zwłaszcza w okolicach Filipopola nagromadziło się w składach paręset cetnarów poziomek, których nie można było sprzedawać. Władze postanowiły wówczas zużytkować poziomki jako — nawóz. Zorano pola okoliczne i nawieziono je poziomkami.

UŚMIECHNIJ SIĘ

MOŻE ZACZEKAĆ.

— Nie, panie. Bezwarunkowo nie. Póki się oficjalnie nie zaręczę, nie dam się pocałować żadnemu mężczyźnie.

— Mogę poczekać. W każdym razie, gdy pani się zaręczy, proszę mi zaraz dać znać.

LEKARZ DOMOWY

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Gruźlica a naczynia kuchenne

Przyjmuje się nagół, że gruźlica rozszerza się drogą t. zw. infekcji kropelkowej, że mianowicie chory o tak zwanej gruźlicy otwartej wyrzuca, kaszląc, prątki gruźlicze, które rozdrabniając się z plwociną w drobne kuleczki, ulegają wdychiwaniu przez ludzi zdrowych i zakażają ich w ten sposób. Ze strony amerykańskich badaczy nadchodzi jednak obecnie ostrzeżenie, zwracające uwagę na to, że obok infekcji kropelkowej nie wolno również zapominać o możliwości szerzenia się choroby drogą naczyń kuchennych.

Jako dowód, jak wielkie znaczenie przypisać należy szerzeniu się gruźlicy za pośrednictwem naczyć, służyć mogą doświadczenia przeprowadzone w ten sposób, że wodę, którą zmywano talerze gruźlicze chorych ludzi, zastrzykiwano świnkom morskim. Trzecia część wszystkich szczepionych zwierzątek ginęła z powodu gruźlicy.

Że jednak zmywanie talerzy ciepłą wodą jeszcze nie jest wystarczające, o tym świadczy fakt, że szczepienie zwierząt wodą, którą spłukiwano talerze już po umyciu ich ciepłą wodą, spowodowało zachorowanie i śmierć dalszej czwartej części pozostałych świnek morskich. Trzeba więc przyjąć, że zarazki gruźlicy usadawiają się na migdałkach i stąd zarażają gruczoły jamy ustnej.

W związku z tym nie od rzeczy będzie wspomnieć, że nie tylko gruźlica, ale także szereg innych chorób zakaźnych szerzyć się może drogą naczynia, a więc przedewszystkiem łyżek, talerzy, szklanek i filiżanek. Z chorób tych w pierwszym rzędzie wymienić należy kiłę (syfilis). Właśnie w związku z większym nasileniem chorób wenerycznych, jakie w latach ostatnich obserwujemy, wzrasta też możliwość nabawienia się tej choroby drogą wspólnie używanych naczyń. Dlatego też należy zwrócić baczną uwagę na to, by nie pić nigdy z drugimi osobami z tej samej szklanki ani też nie jeść z tego samego naczynia, jak się to często widzi na wspólnych wycieczkach, a zwłaszcza wśród ludności uboższej, robotniczej.

—<>—

Odpowiedzi redakcji:

PLONI - ALMONI Z CHRZANOWA. Zmywanie twarzy roztworem perhydrolu i smarowanie maścią z sublimatem (za receptą lekarza) usuną piegi. Poza tym należy przed wyjściem na słońce stosować maść ochronną przed światłem.

JEROZOLIMA. 1) Zaburzenia w unerwieniu aparatu mowy są przyczyną tego cierpienia. 2) Innych metod leczenia nie znamy. 3) Zdolny do służby wojskowej.

ZATROSKANY, BOCHNIA. 1) Uleczalna. 2) Tak jest, znane. 3) i 4) Zmiana otoczenia, uregulowany tryb życia, lekka praca systematyczna. Pobyt nad morzem; zabiegi wodolecznicze. Lekarstwa według uznania lekarza ordynującego. 5) Nie wszyscy reagują na zmianę pogody. 6) Nie jest to absolutnie żadną wadą serca, bo przez wadę rozumiemy zmianę organiczną w sercu, której już usunąć nie można, natomiast tu mamy do czynienia tylko ze zmianą funkcjonalną, dającą się usunąć. 7) Każdy lekarz chorób wewnętrznych. Dobrze jest przytem skontrolować wynik badania za pomocą elektrokardiogramu.

GRETA GARBO, TARNOW. Wskazne nagrzewanie piersi przy pomocy diatermii i zażywanie równoczesne preparatów, zawierających wyciąg z gruczołów mlecznych.

23 LAT. 1) Można mówić co najwyżej o skłonności w tym kierunku. 2) Trzeba zaprzestać. 3) Wskazane zbadanie przez lekarza - seksuologa. 4) Żadnych środków na razie zalecać nie możemy, ani też nie uważamy za wskazane. 5) Trzeba jednak wypróbować.

KRYNICA. Nadkwasotę żołądka zwalcza doskonale źródło Zubera. Co do innych cierpień Pani, to na odległość radzić się nie ośmielamy. Tylko lekarz na miejscu może Pani doradzić.

EX-STUDENTKA, KRAKÓW. 1) Pasorzyty, lokujące się wyłącznie w tej okolicy. 2) Tylko przez przeniesienie się z pościeli lub z drugiej osoby. 3) Na powierzchni. 4) Należy przez 4 wieczory wcierać w daną partię skóry półprocentowy roztwór sublimatu w occie (za receptą lekarską). Po 4 dniach ciepła kąpiel z mydłem.

LECZENIE KATARU

Często przeszkadza nam w pracy najzwyczajniejszy — katar. Leczony czy nieleczony, trwa on przez kilka dni do tygodnia, sprawiając przez ten czas choremu wiele przykrości, a nieraz narażając go zgoła na poważne straty. Wezwany do porady lekarz nie powinien tego błahego na pozór cierpienia lekceważyć.

Medycyna zna środki nawet na afrykańską śpiączkę, ale nie wynalazła dotychczas środka na to najpowszedniejsze cierpienia, które od tylu wieków, jak daleko tylko pamięć ludzka sięga, gnębi ludzkość. W Stanach Zjednoczonych statystyka wykazuje aż 45.000 środków przeciwkataralnych, a handel nimi obraca się w granicach milionów dolarów. Pomimo jednak tych wszystkich specyfików naprawdę skutecznego środka przeciw katarowi brak dotychczas.

Próbowano coprawda przez picie

szklanki wody z dodatkiem 1 kropli jodyny

uchronić się przed katarem, musi to jednak nastąpić na samym początku dolegliwości, w pierwszych godzinach, a przynajmniej w pierwszym dniu zakatarzenia. Jeśli jednak katar jest już silny, to woda z kroplą jodyny nie skutkuje; ale i wtedy można go całkowicie wyleczyć i przebieg jego znacznie skrócić, używając roztworu kodeiny i atropiny przy czym roztwór ten nie powinien być za słaby. Niestety, nie każdy może sobie pozwolić na to, by z powodu kataru pójść do lekarza po receptę, a bez recepty silnych tych środków, które są również truciznami, otrzymać w aptece nie można.

Dlatego też wielu ludzi z uczuciem ulgi dowie się o tem, że można wyleczyć ostry katar przy pomocy odpowiedniej diety.

dieta, uboga w sól.

Organizm, nie pobierający w czasie schorzenia zapalnych soli, staje się znacznie odporniejszy. Na tym polega wartość diety ubogiej w sól, zupełnie bezsolna bowiem dieta nie istnieje zupełnie. Ostatnio dużo się mówi o diecie małosolnej w zapaleniu nerek, katarze żołądka, stanach zapalnych skóry itd.

Profesor v. Noorden stwierdził swojego czasu na łamach „Wiener Medizinische Wochenschrift“, że przy zastosowaniu diety małosolnej cierpienia kataralne mijają trzy razy prędzej, niż poprzednio, gdy metody tej jeszcze nie znał. Korzyść jej polega na tym, że skutek leczniczy osiąga się bardzo tanim i prostym sposobem. O ile bowiem dieta ta przy poważnych cierpieniach jest długotrwała, o tyle przeprowadzenie diety bezsolnej w wypadku kataru nosa trwa

zaledwie 2—3 dni.

Należy wówczas jeść dużo owoców; miód, pieczywo bez soli, a jeśli apetyt dopisuje, jeszcze kartofle w „mundurkach“, które zawierają stosunkowo minimalne ilości soli Unikać natomiast należy w czasie kataru: mleka, masła i mięsa, które zawierają dużo soli. Dieta uboga w sól jest metodą starą, ale jak wiadomo, wszystkie prawie dobre metody są stare. Dawniej dla zapobieżenia katarowi stosowano zupełne głodzenie, aby w ten sposób zapobiec wchłanianiu przez organizm szkodliwej soli. Nazywano to „wygładzaniem kataru“.

Dr. J. L

Wartość nalewki jodowej

Interesujące badania nad wartością nalewki jodowej jako środka do walki z zakażeniem skóry przedstawił kilka lat temu dr Robert Sorel na posiedzeniu paryskiej Akademii Umiejętności. Badania te, przeprowadzane od roku 1912-go, dotyczyły głównie znaczenia jodyny przy zabiegach operacyjnych.

Jak wiadomo, używa się dziś prawie powszechnie jodyny do zdezynfekowania skóry w miejscu zabiegu operacyjn. Po dokładnym obmyciu skóry smaruje się ją jodyną Otóż w ostatnich czasach coraz głośniej podnoszą się głosy protestu przeciw tej metodzie walki z zarazkami. Jodyna jest wprawdzie doskonałym środkiem, zabijającym bakterie — jest ona jednak z drugiej strony również zabójczą i dla własnych komórek organizmu które po zadziałaniu na nie jodyną tracą swą żywotność i nie mogą już bronić organizmu przed infekcją.

Otóż ścisłe badania Sorela, przeprowadzone na olbrzymim materiale operacyjnym w ciągu dwunastu lat wykazały, że posmarowanie skóry jodyną przed zabiegiem operacyjnym jest tylko wtedy uzasadnione, jeśli zabieg nie trwa dłużej, niż dwadzieścia minut. Przez ten czas bowiem nalewka jodowa jest w stanie chronić skórę przed zakażeniem zewnętrznym. Po upływie jednak dwudziestu minut skóra chociaż zajodynowana, jest już zakażona. Wykazały to ścisłe badania bakteriologiczne na bardzo znacznym materiale chorych Dalsze badania stwierdziły, że analogiczne wyniki można uzyskać, nacierając skórę zamiast jodyną, zwyczajnym lakiem obojętnym (według recepty Zimmermanna), nie zawierającym żadnego środka antyseptycznego. I taki lak chronił skórę przez dwadzieścia minut przed zarazkami. Zdawałoby się więc, że nalewka jodowa działa zupełnie mechanicznie, a nie chemicznie.

W ciągu dziesięciu następnych lat operował Sorel bez uprzedniego dezynfekowania skóry jodyną, ba nawet bez uprzedniego mycia skóry. Okazało się przytem, że rany goiły się równie dobrze, a może nawet i lepiej, niż po stosowaniu jodyny (podobnie, jak to zresztą obserwowali chirurdzy przed wprowadzeniem jodyny do techniki operacyjnej).

Sorel podkreśla z naciskiem, że powinniśmy jak najszybciej wrócić do zasad czystej aseptyki t. j. do walki z zarazkami bez użycia środków niszczących obosiecznie zarazki i skórę a tylko drogą wykluczenia możności wtargnięcia zarazków na pole operacyjne. Tak, jak zrezygnowaliśmy z używania kwasu karbolowego, tak samo zrezygnować powinniśmy z nalewki jodowej.

KUPON ZNIŻKOWY DO KIN
Adria — Atlantic — Bagateia — Uciecha
Ważny 12. 7. Wyciąć i przedłożyć do wymiany
w Perfumerji N. Meersanda, św. Marka 20,
lub w Adm. »N. Dziennika«, Orzeszkowej 7.
w Kolekturze Zw. Inwalidów, Grodzka 59.

W SPORCIE

Cracovia remisuje z A. K. S. 1:1 (1:0)

Spotkanie dwóch drużyn, pretendujących do tytułu mistrza piłkarskiego Polski, wywołało wielkie zainteresowanie.

Gospodarze wystąpili bez Pająka, w obronie którego nie potrafił zastąpić bardzo słaby Opioła. Wzmacnianie formacyj defenzywnych przez cofanie do pomocy łącznika Góry, ujemnie się odbiło na grze ataku, który tylko krótkimi okresami był groźny dla przeciwnika.

Ślązacy w kompletnym składzie z Piontkiem i Wostalem mile rozczarowali, demonstrując grę szybką i celową, stojącą na wysokim poziomie.

Wynik remisowy na ogół odzwierciedla przebieg spotkania.

W pierwszej części tempo gry jest szalone. Akcje błyskawicznie się zmieniają. W 5 min. po kornerze prowadzenie dla Cracovii zdobywa Góra. Już po pierwszym kwadransie ujawnia się wyższość gry gości, którzy mają znaczną przewagę i często goszczą pod bramką biało-czerwonych. Przy większym szczęściu i nieco lepszej potencji strzałowej napastników, Ślązacy mogli sobie już w tym okresie zapewnić zwycięstwo.

Po zmianie pól sytuacja jest identyczna co w pierwszej połowie. Wyrównanie po pięknym przeboju uzyskuje najlepszy gracz AKS'u Wostal. W 12 min. Wostal odnosi kontuzję. Od tej chwili obraz gry zupełnie się zmienia. Ślązacy słabną, a stroną atakującą jest Cracovia. Po 10 minutach wraca wprawdzie Wostal na boisko lecz utyka na nogę i już do końca meczu statystuje na skrzydle. Pod koniec gry oba zespoły nie wykorzystują wielu dogodnych sytuacyj podbramkowych.

AKS. grał nadspodziewanie dobrze i udowodnił, że wyniki, osiągnięte z Pogonią (2:0 i Wartą (1:1) nie były tylko dziełem przypadku. W drużynie nie było ani jednego słabego punktu Na pierwszy plan wybijała się środkowa trójka ataku Piontek — Wostal — Pytel również doskonale grała obrona, szczególnie Stolarczyk.

W Cracovii najlepiej wypadli Lasota w obronie, Żiżka i Grünberg (po przerwie) w pomocy oraz Zembaczyński na skrzydle.

Sędzia p. Sawicki ze Lwowa popełnił wiele pomyłek, krzywdząc często obie drużyny.

Mistrzostwa Ligi okręgowej

W dniu wczorajszym rozegrano w Krakowie dwa mecze piłkarskie o mistrz. Ligi okręgowej. Podgórze pokonało Cracovię Ib 6:1 oraz Wisła Ib — Wawel 4:2.

PIERWSZY DZIEŃ LEKKOATLETYCZNYCH MISTRZOSTW KOBIECYCH POLSKI

W sobotę rozpoczęły się w Bydgoszczy XVI. mistrzostwa kobiece Polski w lekkoatletyce. Krakowska Makabi, która zdobyła mistrzostwo okręgu krakowskiego i stale w mistrzostwach Polski odgrywała decydującą rolę, w roku bieżącym w zawodach mistrzowskich udziału nie bierze.

Pomimo pięknej pogody uzyskano w pierwszym dniu zawodów przeciętne wyniki. W pchnięciu kulą zwyciężyła Wajsówna 11,80 przed Cejzikową. W biegu na 60 m. pierwszą była Książkiewiczówna 8,2 2) Staruszkiewiczówna. Skok w dal jak było do przewidzenia, wygrała Wenclówna wynikiem 5,21, 2) Książkiewiczówna.

SPRAWA ADMIRY I GENOVY.

Wiedeń. (PAT.) W związku z odwołanym meczem Admira-Genova o puchar Europy środkowej odbędzie się 13 bm. w Klagenfurcie posiedzenie komitetu pucharu Europy Środkowej. Na posiedzeniu omówiona będzie sprawa dalszych rozgrywek Admiry i Genovy.

NIEMCY WYGRALI MECZ Z CZECHOSŁOWACJĄ O PUCHAR DAVISA

W drugim dniu finalowego meczu o puchar Davisa w strefie europejskiej pomiędzy Czechami a Niemcami, rozegrana została gra podwójna.

Para niemiecka Cramm, Henkel pokonała Czechów Hechta i Caskę 6:1, 6:2, 10:12, 6:0, zdobywając w ten sposób trzeci punkt, a zarazem zwycięstwo. W finale meczu międzystrefowego, Niemcy walczyć będą z konkurencyjną obecnie Ameryką.

Gen. Galica:

O obozie, który „obejmuje większość Polski"

Warszawa, 11. 7. Na zjeździe okręgowym wiejskiej O. Z. N. w Warszawie w dn. 11 b. m. wygłosił gen. Galica, przewodniczący „sektoru" wiejskiego O. Z. N. następujące przemówienie:

Apel Naczelnego Wodza o konieczności wytworzenia w Polsce należytych warunków obronnych i gospodarczych trafił do wsi warszawskiej i znalazł w niej wyraźny oddźwięk i zrozumienie. Wyrazem tego jest fakt, że po ogłoszeniu deklaracji rolnik ziemi warszawskiej z najodleglejszych okolic wędrował tu licznie, by stanąć w szeregach obozowych i zamanifestować swą wolę do współdziałaina z nami. Co więcej, ta wola czynu, która się u wiejskich działaczy ziemi warszawskiej tak żywo ujawniła, wykazała również zrozumienie wskazanej nam przez Naczelnego Wodza zasady dyscypliny i karności w działaniu zbiorowym. Zjazd dzisiejszy jest tjuż drugim zjazdem na terenie woj. warszawskiego. Pierwszy z nich zwołany w dn. 6 maja rb. z inicjatywy samych organizacyj społecznych, podkreślił wyraźnie, że swoją chęć pracy dla państwa podporządkowuje Obozowi Zjednoczenia Narodowego. Dziś staje się to faktem. Zjazd dzisiejszy, jako pierwsze widome działanie organizacyjne warszawskiego okręgu wiejskiego O. Z. N., rozpoczyna waszą wspólną pracę w szeregach już dziś większość Polski obejmującej organizacji.

W tym więc momencie słusznym jest, by wam, świadomym i zdyscyplinowanym żołnierzom obozu, zrzucić kilka wytycznych, którymi w waszej obozowej pracy będziecie się musieli kierować.

Przed paru dniami marszałek Śmigły-Rydz w swoim przemówieniu w Liskowie podkreślił, że jedyną siłą w Polsce winno być „plemię tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy potrafią dać sobie rady w najtwardszym życiu, a pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie i prowadzić Polskę do coraz lepszych dni".

Określenie to wypowiedziane zostało na terenie wsi i do wsi. Wagę zaś jego zwiększa szczególnie, że padło ono z ust Naczelnego Wodza, który jednocześnie w niedwuznaczny sposób zaznaczył swój osobisty i bezpośredni związek z wsią.

Zgodnie z tym wskazaniem, chcemy, by lud wiejski istotnie przetworzył się w owo, mocne, tęgie i dzielne plemię Polaków. W dziejowej kolei losów jemu to bowiem, jako najliczniejszej warstwie, przypada dziś główna rola wzięcia na swoje barki odpowiedzialności za rozwój potęgę i obronność państwa. Jest on czynnikiem który wbrew najcięższym warunkom bytowania zachował wytrzymałość fizyczną, silne nerwy, hart moralny i niezłomny, charakter. Dzięki temu przedstawia niewyczerpany zapas świeżych niezużytych i niespożytych sił, które odpowiednio ukształtowane, niewątpliwie przerodzą się w potęgę twórczą.

Pod sztandarem Obozu Zjednoczenia Narodowego wieś rozpoczęła już swój wielki marsz ku urzeczywistnieniu tego zadania, ku wydobyciu z siebie najlepszych sił i kształtowania ich w potężną zbiorową wolę twórczą.

Działanie gospodarcze, które jednoczyć będzie wszystkich członków obozu we wszystkich warstwach społecznych, stanie się napewno w tym procesie pomostem, ułatwiającym dalsze etapy pochodu ku wydźwignięciu się wsi do właściwej roli czynnika w państwie.

Nie należy jednak mniemać, że pochód ten będzie łatwym i szybkim.

„Olbrzymie" komunikaty powstańcze

Salamanca, 11. 7. PAT. Komunikat urzędowy głównej kwatery powstańczej: Na froncie madryckim ataki „czerwonych" trwały w dalszym ciągu. Garnizon Villanueva del Pardillo odparł kilka ataków, zadając nieprzyjacielowi olbrzymie straty. Zniszczono 10 czołgów sowieckich. Na odcinku Estramadura odparto nowy atak, wspierany przez liczne czołgi. Straty nieprzyjaciela sięgają kilka tysięcy ludzi.

*

Sevilla, 11. 7. (PAT). Gen. Queipo de Llano w swym codziennym przemówieniu radiowym zaprzeczył wczoraj wiadomościom komunikatów rządowych w sprawie ofenzywy na froncie madryckim. Generał dodał, iż rozgłośnie „czerwone" nadają wiadomości zupełnie fałszywe na temat działań wojennych na froncie Brunete. W ciągu trzech dni wojska rządowe atakowały nieustannie pozycje powstańcze pod Pardillo. Podjęto 16 ataków, lecz za każdym razem na całym froncie nieprzyjaciel był odpierany z wielkimi stratami co zamieniło jego niepowodzenie w klęskę. Na pozostałych frontach nic szczególnego.

Sukces wojsk rządowych

Walencja 11. 7. (PAT). Urzędowo donoszą, że wojska rządowe, działające na odcinku Sierra de Guadarama zajęły dziś rano miejscowość Villa Nueva del Pardillo na zachód od Madrytu, biorąc do niewoli 600 jeńców w tym 7 oficerów. Zdobyto również obfity materiał wojenny oraz duże składy żywności i amunicji.

Powstańcy zwolnili statek francuski

Bilbao, 11. 7. (PAT). Francuski statek handlowy „Tregastel", zatrzymany 4 bm. przez krążownik powstańczy „Almirante Cervera" i odprowadzony pod eskortą do portu w Bilbao, zwolniony został dziś rano. „Tregastel" odpłynął niezwłocznie na morze

KISPESTI — MAKKABI (WILNO) 13:2 (7:1).

Makkabi wileńska pokonaną została przez znakomity węgierski zespół Kispesti w wysokim stosunku 2:13.

SPORTOWCY ROBOTNICY JADĄ DO FRANCJI.

Robotnicza sportowa ekspedycja polska wyjedzie w dniu 26 bm. do Francji, gdzie rozegra szereg spotkań piłki nożnej w lekkoatletyce z drużynami naszej emigracji.

Występy polskich sportowców zakontraktowane zostały w Lans, Lille i Paryżu. Wraz z ekspedycją sportową wyjedzie chór kolejarzy z Nowego Sącza w strojach góralskich.

Ekspedycja w składzie około 100 osób wyjedzie pod kierownictwem p. Domosławskiego.

Projektowany udział naszej reprezentacji robotniczej w robotniczych igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie nie dojdzie do skutku.

LEGIA MISTRZEM WARSZAWY W PIŁCE WODNEJ.

Warszawa, 11. 7. Do mistrzostw korpusu warszawskiego w piłce wodnej zgłosiły się tylko dwa kluby: Legia i ZASS. W meczu obu tych drużyn zwyciężyła Legia w stosunku 13:0, zdobywając dzięki temu zwycięstwu mistrzostwo.

W rozgrywkach okręgu warszawskiego kl. B biorą udział trzy kluby — Legia II, Polonia I i ZASS II. W grupie tej odbyło się dotychczas spotkanie pomiędzy Legią a ŻASS-em, zakończone zwycięstwem Legii 8:2. Dalsze mecze w przyszłym tygodniu.

ECHO AWANTURY NA MECZU O PUCHAR EUROPY ŚRODKOWEJ.

Wiedeń, 11. 7. (PAT). Przewodniczący komitetu Puharu Europy Środkowej w piłce nożnej, inż. Fischer (Budapeszt) skierował do uczestników pucharu specjalną odezwę w której powołując się na nie pożądane incydenty, jakie miały miejsce dotychczas w rozgrywkach o puchar, apeluje do zawodników, aby zachowywali się na boisku w sposób zgodny z przepisami sportowymi i z duchem sportu.

Odezwa zwraca się nadto do publiczności o zachowanie spokoju w czasie gry, a zawodników szczególnie upomina o lojalność wobec sędziów piłkarskich.

MIĘDZYNARODOWE MISTRZOSTWA LEKKOATLETYCZNE ANGLII.

Londyn, 11. 7. (PAT). W dniach 16 i 17 bm. odbędą się w Londynie międzynarodowe mistrzostwa lekkoatletyczne Anglii.

Startować będą zawodnicy 8-miu państw w liczbie 424. Oprócz Anglików walczyć będą: Niemcy, Węgrzy, Holendrzy, Grecy, Belgowie, Francuzi i Turcy.

SPRAWA MECZU FARR-SCHELING PRZED SĄDEM.

Londyn 11. 7. (PAT). Organizator odwołanego meczu Farr-Schmeling p. Sydney Hall wniósł sprawę do cywilnego sądu w Londynie przeciwko Farrowi za zerwanie umowy rozegrania meczu ze Schmelingiem.

Rozprawa sądowa odbyć się miała w dniu 8 bm., jednak wobec nie stawienia się Farre została przełożona na wtorek dnia 13 bm.

Ponieważ zachodzi obawa, że Farr przed terminem rozprawy opuści Anglię, przeto Hall — według doniesień prasy niemieckiej uruchomił kilku detektywów, którzy mają odszukać obecne miejsce pobytu Farra, aby sprowadzić go na rozprawę sądową.

UREGULOWANIE SPRAWY SERWISU W TENISIE.

Londyn, 11. 7. Przed trzema laty utworzona została komisja międzynarodowa dla opracowania przepisów przeciwko „błędom nóg", popełnianym przez tenisistów przy serwisie.

Po trzech latach pracy komisja postanowiła, ażeby na korcie tenisowym w odległości pół metra za linią końcową przeprowadzano dodatkową linię pomocniczą dla serwujących. Linii tej i serwujący nie będzie mógł przekroczyć.

Komisja zamierza zaproponować Międzynarodowej Federacji Tenisowej przymusowe wprowadzenie wspomnianej linii pomocniczej.

Przepisy dewizowe przy transakcjach wiązanych

Warszawa, 11. 7. (PAT). Jak podaje tygodnik „Polska Gospodarcza" (zesz. Nr 28 z dnia 10 bm.) zostało wyjaśnione, że przydział dewiz na pokrycie importu, dokonano w ramach transakcyj wiązanych może nastąpić tylko do wysokości równowartości odpowiedniej sumy złotowej, ustalonej w promesie, nie zaś w stosunku do równowartości waluty, uzyskanej z eksportu. Jeżeliby skutkiem różnicy kursowej, powstałej od chwili odsprzedania waluty eksportowej do chwili przydziału dewiz na import, równowartość sumy, przypadającej do przekazania na rzecz zagranicznego kontrahenta, przekraczała w konkretnym przypadku wartość importu, ustaloną w promesie — bank dewizowy może przekazać powyższą różnicę do wysokości 2 proc. ponad wartość odpowiedniego pozwolenia przywozu, nie więcej jednak niż 100 zł.

Radom pod znakiem strajku szewców

Radom 11. 7. (G). Radom, jako siedziba przemysłu skórzanego i obuwniczego żyje pod znakiem strajku szewców, który proklamowany został na dzień jutrzejszy i w razie nie uwzględnienia postulatów strajkujących zamieni się prawdopodobnie w strajk okupacyjny. Strajk ten nie ma jednak szans powodzenia, gdyż w w razie uwzględnienia postulatów szewców radomskich, do których przyłączyli się przykrawacze. Radom nie będzie w stanie utrzymać cen obuwia na właściwym poziomie i nie wytrzyma konkurencji innych ośrodków tego przemysłu.

Chuligaństwo można zwalczyć tylko przez respektowanie konstytucji

Na wczorajszym zebraniu „sektoru" wiejskiego gen. Galica powiedział m. in. co następuje:

Mamy najpiękniejszą, z ducha polskiego wyrosłą konstytucję, której znaczenie historia należycie oceni. Dzięki niej budujemy mocną, ludową, demokratyczną Polskę. Organizujemy Obóz Zjednoczenia Narodowego, wykluczając wszelkie chuligaństwo, jako niezgodne z duchem konstytucji i niegodne naszego szlachetnego i rycerskiego narodu.

Włochy solidaryzują się z Arabami i protestują przeciw podziałowi Palestyny

Jerozolima, 11. 7. PAT. Agencja Havasa donosi: W odpowiedzi na depeszę naczelnego komitetu arabskiego rząd włoski wypowiedział się przeciwko podziałowi Palestyny i przeciwko raportowi Komisji Królewskiej. Rząd włoski stwierdza swoją solidarność ze stanowiskiem Arabów i gotowość współpracy z komitetem arabskim

Coś dla naszych pobożnych pogromczyków:

„Sprawiedliwość i miłosierdzie dla wydziedziczonych i cierpiących"

Przemówienie papieża

Castel Gandolfo, 11. 7. (PAT). W przemówieniu swoim, transmitowanym przez radio papież oświadczył: Kardynał legat, drogi nasz syn, zjawia się wśród was jako nasz przedstawiciel. Mówi on do was w naszym imieniu. — Jego pobożne i wymowne słowa wyrażają myśl naszą. Stajemy wśród was, aby wraz z wami się modlić, wierząc, że jest to najwłaściwsza forma udziału naszego w tych niezwykłych godzinach, które zgotowała nam dobroć boska, abyśmy się cieszyli wraz z wami łaskawym uśmiechem Najświętszej Panny z Lourdes i świętością, która spływa na naszą drogą Francję ze wszystkich rozrzuconych po niej miejsc słynących świętością. Moment dzisiejszy jest wyjątkowy, gdyż z tronu eucharystycznego boskiego Władcy i z jaśniejącego łaską grobowca św. Teresy spływa na wasze umysły łaska wiary i budzi w waszych sercach żar modlitwy. — Jednocześnie trzeba stwierdzić, że modlitwy nasze są obecnie potrzebne tak jak może nigdy, bo grożą nam niezwykle groźne niebezpieczeństwa, co przypomina nam słowa Pana: „Trzeba modlić się i nie ustawać w modlitwie". Módlmy się więc, aby Stwórca zechciał dać pokój temu umęczonemu światu i narodom, dręczonym niepewnością jutra. Pokój ten osiągalny jest przez powrót na prostą drogę, to znaczy przez posłuszeństwo woli boskiej, przez sprawiedliwość i miłosierdzie wobec wydziedziczonych i cierpiących. Módlmy się więc za tych, którzy mają w swojej pieczy nasze dusze, aby za ich pośrednictwem i za sprawą ich modlitw ugruntowało się na świecie panowanie chrystusowe, i aby mogli oni bez trwogi stanąć przed Panem, zdając sprawę ze swojej misji — z rządu dusz ludzkich. Słowa te oznaczają, że prosimy was o modły synowskie za nas samych, którzy tak wielką ponosimy odpowiedzialność i rychło już będziemy musieli zdać z niej rachunek Stwórcy. A teraz, na wszystkich was i na każdego niech spłynie nasze błogosławieństwo ojcowskie.

W tym momencie papież wygłosił formułę błogosławieństwa.

Smierć 150 osób

spowodowały szalone upały w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork, 11. 7. PAT. Od 4 dni nad Stanami Zjednoczonymi przechodzi fala upałów, od których zginęło już 150 osób. W Nowym Jorku temperatura utrzymuje się na wysokości 36 stopni, a w zachodnich stanach w szczególności w Iowa, termometr wykazuje 40 st. Meteorologowie nie przewidują na razie żadnych zmian. Tysiące mieszkańców N. Jorku spędziły ostatnią noc na placach i w parkach.

W Tatrach śnieg

Zakopane, 11. 7. PAT. Po pięknej pogodzie, wczoraj po południu nad Zakopanem przeszła burza, która w godzinach nocnych zamieniła się się w gwałtowną ulewę. Dzisiaj z rana, około godziny 11-tej gdy mgły opadły, szczyty Tatr ukazały się w białej szacie, obficie przyprószone śniegiem. Jest to w tym czasie zjawisko dosyć rzadkie.

Zmarł z zimna

Zakopane, 11. 7. PAT. Dziś rano około godz. 9-tej zawiadomiono Zarząd Schroniska w Morskim Oku, że jeden z uczestników wycieczki, którą zaskoczyła noc w terenie i zmusiła do nocowania w szałasie na skutek zimna, spowodowanego przez opad śnieżny dostał ataku serca i mimo pomocy, ofiara wypadku błp. Milchman Dawid lat 23 z Łodzi zmarł. Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe zniosło zmarłego do Morskiego Oka, skąd w godzinach wieczornych zwłoki przewieziono do Zakopanego.

Utonął podczas pogrzebu

Poznań, 11. 7. PAT. Z Ostrzeszowa donoszą, że w stawie cegielni utonął podczas kąpieli robotnik Leon Kowalczyk.

W czasie kąpieli w Noteci utonął 26-letni czeladnik kowalski K. Misiołek. W czasie, gdy tragicznie zmarłego chowano i kondukt pogrzebowy znajdował się na drodze w pobliżu Noteci, utonął na oczach uczestników pogrzebu młody człowiek, który przeprawiał się przez rzekę do Niemiec.

Chińczycy uderzą na Japończyków

Nankin, 11. 7. PAT. Według Agencji Reutera, nie ulega wątpliwości, że rząd chiński zdecydowany jest z całą energią wystąpić przeciwko Japończykom, w razie gdyby walki w Chinach północnych miały się ponowić.

Kardynał Pacelli:

Błogosławieństwo boskie dla wszystkich synów Francji, od granicy do granicy

Lisieux, 11. 7. PAT. Legat papieski kardynał Pacelli wygłosił dzisiaj w Lisieux z okazji poświęcenia nowej bazyliki ku czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus przemówienie, oparte na słowach Ewangelii „Ecce tabernaculum Dei cum hominibus". Ponad konkretną bazyliką zbudowaną z kamienia — oświadczył mówca — wznosi się jakby bazylika druga duchowa kongresu eucharystycznego, ponad nią zaś unosi się jak mistyczna nadbudowa świątynia Boża — dusza św. Teresy. Cała natura jest świątynią ku czci Boga — ciągnął legat papieski — a jednak człowiek stale buntuje się przeciwko władzy Bożej. Dalej mówca wspomniał o wspaniałych świątyniach, których tyle jest we Francji, noszącej słusznie miano najstarszej córki kościoła —o katedrze paryskiej Notre Dame, o słynnych kościołach w Mont Saint Michel, w Strasburgu, w Rouen, w Amiens, w Chartres, w Lourdes. W świątyniach tych słowo Boże zwraca się do nas za pośrednictwem skromnego proboszcza wiejskiego równie jasno, jak za pośrednictwem prałata. Mówi ono do ludzi w imię potrójnej sprawiedliwości wobec Boga, wobec bliźniego i wobec siebie samego, potępiając bezwzględnie wszelkie objawy gwałtowności, wszelkie przejawy zbrodni. Z kazalnicy tej — mówił legat papieski — i ze wszystkich kazalnic w kościołach wielkiego i szlachetnego narodu francuskiego głos przedstawiciela kościoła woła niby z góry Synaj, przypominając ludziom o prawach boskich.

W dalszym ciągu swego przemówienia mówca poruszył działalność poprzednich kongresów i żywe zainteresowanie, jakie wzbudziły one wśród wiernych oraz podkreślił zasługi Francji w dziedzinie szerzenia czci Najśw. Sakramentu. Na szczycie nowej bazyliki, mówił legat papieski, pod promieniami lipcowego słońca ukazuje się wiernym łaska Boska. Ci którzy chcą żyć pobożnie w myśl zasad Chrystusowych podlegają niestety prześladowaniom. Prześladowania tych wiernych synów Kościoła napełniają smutkiem serce namiestnika Chrystusowego, który też odpowiada na nie ubolewaniem i uroczystymi protestami, ale ani rewolucyjna gwałtowność tłumów, zaślepionych słowami fałszywych proroków, ani sofizmaty bezbożników, zwalczających doktrynę chrześcijańską w życiu publicznym, nie zwyciężyły oporu kościoła, nie przełamały stanowiska nieustraszonego starca, który stoi na jego czele, pomimo, że do cierpień moralnych, które znosi ojciec św. przyłączyły się iż cierpienia fizyczne.

W dalszym ciągu legat papieski wzniósł modły *o błogosławieństwo boskie dla wszystkich synów Francji, od granicy do granicy, dla owieczek, które tułają się po manowcach nienawiści i błędu.* Oby z Lisieux, tego zabytku opromienionego łaską boską, spłynęło na świat jak deszcz róż św. Teresy, błogosławieństwo Boże. Niech wspomnienie o uroczystych dniach tego kongresu nie zaginie, mówił kardynał Pacelli. Gdy będziemy już rozproszeni po różnych krajach, niech wspomnienie to wzbudzi w naszych duszach obraz tej bazyliki, symbole wiary i nadziei, które żywi ojczyzna św. Ludwika i Joanny d'Arc.

Przemówienie kard. Pacelli wywołało szczery entuzjazm zebranych tłumów. Po przemówieniu tym i po krótkim wypoczynku legat papieski ukazał się ponownie, zajmując miejsce u wejścia do bazyliki, u stóp wspaniałego ołtarza, tonącego w purpurze i złocie. Przy ołtarzu tym kard. Pacelli odprawił mszę św., w czasie której olbrzymi chór, złożony z 2000 osób, towarzyszył organom. Po mszy św. biskup Lisieux msgr. Picaud wezwał wiernych do odebrania błogosławieństwa papieża. W chwilę potem z ustawionych przed bazyliką i w jej wnętrzu mikrofonów rozległ się głos papieża, udzielając zebranym błogosławieństwa. W momencie tym tłumy ogarnął entuzjazm, zwłaszcza gdy msgr. Tartini odczytał po łacinie orędzie papieskie w sprawie odpustu dla zebranych w Lisieux wiernych. Orędzie to zostało natychmiast przełożone na język francuski przez msgr. Fontenelle. Był to końcowy moment uroczystości. Bezpośrednio potem kard. Pacelli wraz z otoczeniem odjechał, a olbrzymi tłum zaczął powoli rozchodzić się z placu przed bazyliką.

Sytuacja w oświetleniu Japończyków

Tokio, 11. 7. PAT. Agencja Domei ogłasza komunikaty o sytuacji w Chinach północnych, z których wynika, że władze japońskie uważają, iż zatarg zbrojny między wojskami chińskimi a japońskimi przybrał rozmiary wysoce niepokojące.

Dziś po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie gabinetu japońskiego, po którym premier Konoye udał się do cesarza, przedstawiając mu deklarację gabinetu, którą cesarz zatwierdził.

Garnizony japońskie w Chinach północnych brzmi deklaracja rządowa, zachowały się spokojnie i cierpliwie wobec licznych wypadków wystąpień przeciwjapońskich. W nocy z 7 na 8 bm. nieoczekiwanie wojska japońskie zostały ostrzelane przez żołnierzy 29 armii, które dotychczas współpracowały z wojskami japońskimi nad utrzymaniem pokoju i porządku w Chinach północnych. Rezultatem tego zajścia jest zaostrzenie sytuacji w okręgach Pekinu i Tientsinu. Atmosfera jest tak naprężona, że należy się liczyć z poważnym niebezpieczeństwem życia i mienia obywateli japońskich. Władze japońskie czyniły największe wysiłki, aby incydent cały zlokalizować i zaproponowały sztabowi 29 armii pokojowe załatwienie zajścia. Z nocy z 10 na 11-ty oddziały 29 armii złamały — brzmi deklaracja rządowa — nieoczekiwanie rozejm i ostrzelały wojska japońskie, przyczyniając im poważne straty. Poza tym rząd chiński czyni przygotowania do akcji wojskowej. Koncentrując w Chinach północnych znaczne siły. Rząd chiński nie tylko nie przejawia najmniejszego zamiaru znalezienia pokojowego rozwiązania zatargu, ale w sposób stanowczy odrzuca wszelkie propozycje japońskie w tym kierunku. Nie ulega wątpliwości — stwierdza dalej deklaracja rządowa — że incydent pod Lukaciao był fragmentem dobrze znanego planu operacyj zbrojnych przeciwko Japonii.

Dla Japonii i Mandżurii utrzymanie pokoju i porządku w Chinach północnych jest zagadnieniem kapitalnej wagi. Należy domagać się, aby Chińczycy nie tylko zaprzestali wychwalać i popierać bezprawną akcję żywiołów Japonii, ale również dali pewną gwarancję, że podobne wypadki nie zdarzą się w przyszłości.

Rząd japoński powziął dzisiaj — brzmi deklaracja — decyzję niezwykłej doniosłości, postanawiając przedsięwziąć wszystkie środki celem wysyłki oddziałów wojskowych do Chin północnych. Dążąc jednak do zachowania pokoju w Azji wschodniej, rząd japoński nie traci nadziei, że w drodze rokowań uda się doprowadzić do pokojowego załatwienia sprawy. Rząd japoński przytym oświadcza z całą stanowczością, że będzie przestrzegał praw i interesów mocarstw obcych w Chinach północnych.

* * *

Tokio, 11. 7. (PAT). Agencja Domei donosi: Sytuacja w Chinach północnych nieoczekiwanie zaostrzyła się w nocy z soboty na niedzielę. Koła japońskie mają wciąż nadzieję pokojowego załatwienia sporu — nie należy jednak ukrywać, że cierpliwość Japończyków jest na wyczerpaniu.

W sobotę o godz. 17 oddział wojsk chińskich liczący ponad stu ludzi wspomagany działami piechoty, natarł na Japończyków pod m. Lukuciao. Atak został przez Japończyków odparty. W dwie godziny później Chińczycy otrzymawszy posiłki wznowili natarcie i zajęli m. Lungwangkiao, które leży, według protokółu rozejmu w strefie japońskiej. Japończycy przeciwnatarciem po godzinie odzyskali straconą miejscowość. Po stronie chińskiej padło 30 zabitych, straty japońskie wynoszą 12 ludzi. — Oddziały chińskie należały do 37 dywizji gen. Feng-Cziana. Przez całą noc z soboty na niedzielę na tym odcinku trwały drobne utarczki.

Chiny zgadzają się na ultimatum japońskie?

Tokio, 11. 7. PAT. Według doniesień korespondentów pism japońskich, władze chińskie w Pekinie miały zgodzić się na ultimatum sztabu japońskiego w Chinach północnych.

Dotychczas brak urzędowego potwierdzenia tej wiadomości.

* * *

Tokio, 11. 7. JAT. Rzecznik japońskiego ministerstwa wojny oświadczył, że należy zastrzec się w sposób najbardziej stanowczy przeciw pogłoskom, kursującym w kołach chińskich, jakoby sztab chiński przyjął ultimatum dowództwa wojsk japońskich bez żadnych zastrzeżeń.

Tokio, 11. 7. PAT. Premier Konoie po audiencji u cesarza oświadczył dziennikarzom: Japonia uważa, iż sytuacja w Chinach północnych, która obecnie weszła w ostre stadium może być załagodzona tylko przez natychmiastowe zaprzestanie nielegalnej akcji przeciwko wojskom japońskim. Rząd japoński nie traci nadziei, że zadrażnienie obecne da się usunąć w drodze pokojowej.

* * *

Tokio, 11. 7. PAT. Japońskie MSZ. wystosowało telegram do wszystkich konsulów japońskich w Chinach, nakazując im zastosowanie wszystkich możliwych środków celem ochrony życia i mienia obywateli cesarstwa i przygotowania się do wyjazdu w wypadku, gdy zajdzie tego potrzeba.

* * *

Tokio, 11. 7. PAT. Cesarz japoński wraca do Tokio w poniedziałek ze swej rezydencji letniej Haiama. Cesarz zamierzał pozostawać w Haiama do dnia 25 bm., tj. do czasu otwarcia nadzwyczajnej sesji parlamentu. Wypadki w Chinach północnych skłoniły monarchę do wcześniejszego powrotu.

Rozpaczliwa akcja Chińczyków

Tokio, 11. 7. (PAT). Doniesienia korespondentów pism japońskich z Chin stwierdzają, że należy się liczyć z ostrą reakcją rządu chińskiego przeciwko Japonii. Władze chińskie oskarżają Japończyków o sprowokowanie zajścia. Marszałek Czang-Kai-Szek wydał podobno rozkaz 3-em dywizjom rządu centralnego udania się pospiesznymi transportami do Chin północnych. Dywizjom, towarzyszy lotnictwo. Wojska chińskie otrzymać miały rozkaz obrony za wszelką cenę pozycji pod Lukaciao i utrzymania frontu do ostatniego żołnierza.

Kilkudziesięciu żołnierzy chińskich napadło na hotel japoński w Pekinie. Trzech Japończyków zostało rannych.

Kronika krakowska

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Pleszowski Ignacy, Starowiślna 17, tel. 188-00; Redo Aleksander, Zamojskiego 29, tel. 182-57;; Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-64; Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek gł. 22, Floriańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 17, Dietla 76, Senatorska 5, Kalwaryjska 27.

CYKLISTA NAJECHAŁ NA STARUSZKĘ.

Dobrowolski Józef (lat 37), przy ul. Duchackiej L. 12, jadąc rowerem ul. Stolarską, potrącił przechodzącą przez jezdnię Annę Maciaszek, (lat 76), zam. przy ul. Krowoderskej L. 47, która upadając na jezdnię doznała połłuczenia lewej nogi i ręki. Maciaszkowa udała się sama na stację Pogotowia Ratunkowego, skąd po opatrzeniu poszła do domu.

—<>—

WYPADEK TRAMWAJOWY. Janina Wątorska (lat 7) zam. przy ul. Kalwaryjskiej 78, jadąc tramwajem linii Nr. 3 ul. Kalwaryjską, w czasie biegu tramwaju usiłowała wyskoczyć z tramwaju, chwytając się poręczy. Wątorska doznała połłuczenia głowy i lewego ramienia. Wątorską odprowadzono do domu.

—<>—

EGZAMIN NAUCZYCIELSKI W STUDIUM TAŃCA ARTYSTYCZNEGO ANIUTY WACHSMANN-ORLIŃSKIEJ odbył się onegdaj pod przewodnictwem wizytatora Kuratorjum Okręgu Szkolnego krakowskiego p. Witkowskiego. Dyplomy nauczycielskie otrzymały panie: Róża Strauchenówna, Charlotte Hornstein i Celina Tuchfeld.

—<>—

— **Z EKSTERNATU IM. BLP. DORY RANDOWEJ.** Onegdaj zmarł w Krakowie blp. Wilhelm Bornstein, członek Wydziału Eksternatu, dla którego od bardzo wielu lat niezwykle gorliwie pracował. Stowarzyszenie, które traci w blp. Zmarłym dzielnego współpracownika przesyła osieroconej Rodzinie najserdeczniejsze wyrazy współczucia. 4321k

—<>—

Z FRONTU WALKI Z „UPIOREM PIEGOW". Podajemy do wiadomości najszerszych kół naszych PT. Czytelniczek, których cera, reagując na promienie słoneczne, pokrywa się żółtymi plamami zwanymi piegami, by stosowały odtąd przodujący w dziedzinie kosmetyki „przeciwpiegowej"preparat kosmetyczny oparty na wieloletnim doświadczeniu i naukowej analizie: krem i mydło Leszniczera wyrób znanej w kraju firmy. Aptekarz Drancz i Ska w Bielsku. 12737k

—<>—

NASI PRZODKOWIE wierzyli, że liczne i smaczne potrawy utrzymują zdrowie. My nauczyliśmy się patrzyć na to inaczej. Nie o ilość lecz o jakość chodzi. Ovomaltyna naturalna odżywka siło-i energiotwórcza jest doskonałym pożywieniem dla człowieka pracy. 3863k

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach zniżonych zabawny wodewil Kl. Krumłowskiego „Jaskółka z wieży Mariackiej". — W sztuce udział biorą: Leon Wyrwicz, A. Matusiakówna, Bielska, Czechowska, Korecka, Janikowska, Mrowińska, Starkówna, Burnatowicz, Fabisiak, Machorski, Opaliński, Szubert, Turski, Węgrzyn, Woźnik, Wroński i in. — „Jaskółka z wieży Mariackiej" powtórzona będzie we środę. Jutro powtórzenie „Temidy na prowincji", komedii Ottona Bielen'a w premierowej obsadzie.

Ameryka na razie czeka

Waszyngton, 11. 7. (ŻAT). Amerykański minister spraw zagranicznych Hull przyjął dziś delegację organizacyj żydowskich, która wręczyła mu memoriał z protestem przeciw projektowi podziału Palestyny.

W toku konferencji wyjaśniło się, że między rządem angielskim a amerykańskim doszło do wymiany informacyj w sprawie palestyńskiej. Amerykańskie ministerstwo spraw zagranicznych jest skłonne przeczekać, jakie konkretne formy przybierze akcja Ligi Narodów. Być może jednak, że deklaracja rządu amerykańskiego ukaże się wcześniej.

* * *

Londyn, 11. 7. ŻAT. Wybitny publicysta angielski Scrutator publikuje w dzisiejszym „Sunday Times" artykuł wstępny, poświęcony raportowi Komisji Królewskiej. Autor pisze m. in.

Należy mieć odwagę stwierdzenia, że plan podziału Palestyny jest przyznaniem się do klęski całej dotychczasowej polityki angielskiej w Palestynie. Fakt ten jest bolesny dla angielskiej dumy narodowej.

Scrutator wywodzi następnie, że postanowienia mandatu palestyńskiego nie zostały wykonane nie na skutek konfliktu żydowsko-arabskiego, lecz z tego powodu, że administracja palestyńska mandatu wykonać nie chciała.

Scrutator domaga się, aby skorygowano granice państwa żydowskiego przez włączenie Jerozolimy i Negew. Jest to koniecznym dla wzmocnienia bezpieczeństwa i dla umożliwienia dalszej ekspanzji kolonizacyjnej.

Akcja arabska

Jerozolima, 11. 7. ŻAT. „Al Liwa" donosi, że arabscy ekstremiści prą do strajku protestacyjnego. Daty strajku jeszcze nie ustalono.

Naczelna rada arabska zwołała na sobotę 17 bm. konferencję lokalnych komitetów arabskich celem powzięcia uchwał co do dalszej akcji.

* * *

Jerozolima, 11. 7. (ŻAT). Naczelna rada arabska otrzymała dziś od emira Transjordanii depeszę, której treścią poczuła się dotknięta. Depesza głosi:

„Rozwój wypadków w przeszłości powinien stanowić dobrą lekcję dla tych, którzy są dosyć rozsądni, aby ocenić sytuację. Będę nadal czynił wszystko dla sprawy arabskiej zgodnie z moim sumieniem".

Naczelna rada arabska otrzymała też telegram od premiera Iraku, który donosi, że wysłał depeszę protestacyjną do rządu angielskiego przeciw projektowi podziału Palestyny. — Premier Iraku zapewnia, że gotów jest poprzeć sprawę Arabów palestyńskich wszelkimi pokojowymi środkami.

Również premier Konweitu wystosował analogiczną depeszę.

Śmiertelny epilog wypadku motocyklowego na ul. Bronowickiej w Krakowie

Ulica Bronowicka w Krakowie była wczoraj nad ranem widownią wypadku motocyklowego, który pociągnął za sobą śmierć człowieka.

Ulicą tą przejeżdżał motocykl prowadzony przez 30-letniego Józefa Szczurka, zamieszkałego przy ul. Długiej l. 74. Na tylnym siodełku motocykla siedział 28-letni Roman Kubacki, urzędnik prywatny, zamieszkały przy ul. Długiej L. 41.

W chwili, gdy motocykl znalazł się u wylotu ul. Bronowickiej i ul. Lucjana Rydla najechał na jadącą przed nim taksówkę, prowadzoną przez szofera Edmunda Płazińskiego. W taksówce znajdowało się towarzystwo złożone z trzech osób.

Naskutek zderzenia, siedzący na tylnym siodełku motocykla Kubacki został wyrzucony w powietrze i upadł na jezdnię, uderzając głową o kamień. Kubacki poniósł śmierć na miejscu. Towarzysz jego Szczurek został odrzucony na bok i doznał złamania ręki.

Z podróżnych taksówki nikt nie doznał żadnych obrażeń, a jedynie taksówka została uszkodzona.

Po wypadku pasażerowie taksówki nie zauważyli, że Kubacki zmarł, wobec czego umieścili go w taksówce razem z Szczurkiem i odwieźli do szpitala, gdzie dopiero okazała się tragiczna rzeczywistość.

Winę wypadku ponosi kierowca motocykla, który wskutek nieuwagi czy też innych, narazie nie ustalonych przyczyn, najechał na taksówkę.

— **ŻYD. TEATR LETNI**, Stradom 11. Dziś pożegnalny występ gwiazdora amerykańskiego Jacka Rechtcajta na czele jego doborowego zespołu, w świetnej operetce „Der Frejlicher Wanderer". Ceny miejsc zniżone od 65 gr. do 2 zł. Bilety do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46, a od godz. 19-tej przy kasie teatru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Ostatni Poganin" „Noc przed bitwą".
APOLLO: „Legja zatraceńców" (Fred Mac Murray, Jack Oakie, Jean Parker.
ATLANTIC: „Magnolia" „Prawo do szczęścia".
BAGATELA: „Armia Ewy" (Willian Powell, Bette Dawis) „Wieden szaleje" (Magda Schneider).
PROMIEN: „Pokusa" i „Nowy Jork — San Francisco"
STELLA: „Wierna rzeka" (Stępowski)
SZTUKA: „Hollywood" (Gary Cooper, Betty Compson, Marsha Hunt, John Halliday).
UCIECHA: „Daniel Boone" i „Mój pan mąż" (Georg O'Brien, Powell)
WANDA: „Bez świadków" (William Powell, Jean Arthur

ZDOLNA EKSPEDIENTKA Z DZIAŁU SPOŻYWCZEGO Żydówka nie mająca wyglądu semickiego potrzebna od zaraz do przedsiębiorstwa katolickiego. Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Wygląd chrześcijański"

NOSZONĄ garderobę kupuje płacę najlepsze ceny. Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21. 2376g

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje kuchnia w nowym domu, pełny komfort I p. Boczna Kościuszki 6, tel. 107.80. 3044g

POMOST DO SZCZĘSCIA, TO LOS Z KOLEKTURY ŻYD. INWALIDÓW, — KRAKÓW, GRODZKA 59, TEL. 159-31. 3206k

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia Zgłoszenia Dietla 111 m 1.

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 1.

מודעה

1) ספר „שירי השירים. (יצא לאור עוד לפני מלחמת התבל) חזון בארבע מערכות. בו מבואר היטב כל ספר שיר השירים. משלו ומליצתו, כל מקראותיו ומלותיו. מחיר עם המשלוח 5.25 ימחוץ לארץ 5.50

2) ספר חזות קשה. הספר הזה יכיל שירים נפלאים על המאורעות האיומים אשר עברו על אחבי בארצנו בעת האחרונה בלשון צחה ונמרצה. — המחיר עם המשלוח 2.10 ימחוץ לא״י 2.20 לפנות אל המחבר ברבי שני הספרים האלה.

M. D. Księski, Kraków ulica Kalwaryjska 1

PRENUMERATA w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekscie i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I. strona 1.25. — Tekst. 1.—. Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20.—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, — pod zarządem Maksymiljana Feldmana.